Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 79. **Lwów, Czwartek 8. Kwietnia 1926 r.** **Rok XLIV. (2)**

CENA NUMERU
25 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Marszałek Rataj o konieczności naprawy ustroju państwowego Polski.

Wywiad specjalny dla „Kurjera Lwowskiego".

(Od naszego koresp. warszawsk.).

Warszawa, 5 marca.

Pan Marszałek Rataj przyjął naszego współpracownika w swoim gabinecie i w toku nader interesującej rozmowy rozwinął swoje poglądy na nasz **ustrój parlamentrny** i nieodzowne **zmiany,** które mają ustrój ten udoskonalić.

Zapytujemy p. Marszałka jak ocenia **wynik prac ostatniej sesji sejmowej.** Pan Marszałek odpowiada na to:

— Rozumie Pan drażliwość tego pytania, wystosowanego do mnie, jako przewodniczącego Sejmu. Panowie dziennikarze macie zresztą wcale dobre pojęcie o wyniku prac sejmowych, bo patrzycie na nie codzień. Jeśli chodzi o perspektywę prac sejmowych, łatwiej więc dziennikarzowi o pogląd objektywny, niż nam.

Przechodzimy więc do zagadnienia **ustroju parlamentarnego** w Polsce. Jakie drogi — zdaniem p. Marszałka — prowadzą do **utrwalenia ustroju republikańskiego i parlamentarnego** w Polsce?

— Ustrój demokratyczno-parlamentarny ma swoje wady, które ujawniły się wszędzie, gdzie ten ustrój istnieje W Polsce nie jest pod tym względem gorzej, niż gdzieindziej. Ale widząc te braki bynajmniej nie miałbym ochoty zamieniać naszego ustroju na inny, który byłby o wiele dla nas gorszy. Natomiast widzę **potrzebę wprowadzenia ulepszeń** do naszego ustroju państwowego.

Jakie jednak mają być zmiany w samym ustroju państwowym Polski?

— Wydaje mi się, że musimy doprowadzić do takiej zmiany, przy której stałoby się możliwe **wprowadzenie zasady zrównoważenia władz.**

Koniecznym warunkiem dobrego funkcjonowania parlamentu jest równowaga władz, a polega ona na tem, że Sejm może pociągać do odpowiedzialności parlamentarnej rząd a władza wykonawcza ma prawo odwoływać się do narodu przez rozpisanie nowych wyborów, jeżeli tego wymaga sytuacja.

— Panie Marszałku, czy nie przypuszcza Pan, że już w niedalekiej przyszłości sprawa ta stanie się aktualna?

— Tego nie umiem powiedzieć.

— Przedewszystkiem ulec musi zmianie nasza psychika. Musimy wyrobić w społeczeństwie i jego wykładnikach większe poczucie odpowiedzialności. Ale to jeszcze nie wszystko. **Polacy muszą się nauczyć realizmu politycznego.** Musimy wreszcie dojść w życiu politycznem do tego, że hasła, które wysuwamy, nie muszą obowiązywać aż w ciągu 50 lat od chwili ich proklamowania. Trzeba uzgodnić hasła z wymogami życia. To wszystko dotyczy psychiki społeczeństwa.

— Czy prędko będziemy mieli wybory?

— Nie przypuszczam, aby wybory były za nasem.

— Co Pan Marszałek sądzi o projektach zmiany ordynacji wyborczej?

— Jestem przywiązany do postanowień demokratycznych naszej ordynacji, ale wydaje mi się, że niektóre zmiany są istotnie **nieodzowne.**

— Czy załatwi je jeszcze obecny Sejm?

— Na to również trudno mi odpowiedzieć. Łączy się to ze sprawą zmiany postanowień niektórych naszej konstytucji.

— Zdaje się, że najbliższe wybory będą się odbywały pod hasłem rewizji konstytucji? — zapytujemy.

— I ja tak sądzę odparł p. Marszałek Rataj. Wniesie to do akcji wyborczej obok zwykłych haseł partyjnych zagadnienie istotne.

Podziękowaliśmy p. Marszałkowi za cenne wynurzenia.

Wręb.

Otwarcie IV. kongresu pracowników umysłow.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). W obecności prezydenta republiki, dr. Heinischa, przedstawicieli świata dyplomatycznego oraz członków rządu austrjackiego, rozpoczął dziś obrady IV Międzynarodowy Kongres pracowników umysłowych. **Polskę reprezentuje** wicedziekan Rady Adwokackiej w Warszawie, członek komisji kodyfikacyjnej prof. Zygmunt **Nagórski** oraz adwokat dr. Józef Langrad. Oczekiwany jest również przyjazd p. Woronieckiego z Paryża. Na porządku dziennym obrad znajdują się między innemi sprawy ochrony własności umysłowej, **położenie pracowników państwowych** oraz sprawy umów zbiorowych i indywidualnych.

—oo—

ABD-EL-KRIM OGŁOSIŁ „WOJNĘ ŚWIĘTĄ".

Paryż, 6. 4. (PAT.) Pisma donoszą z Tangeru, że Abd-el-Krim wystosował do podwładnych mu kadów odezwę proklamującą wojnę świętą i wzywającą do **wymordowania wszystkich chrześcijan.**

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Lublinie.

Tłum wtargnął do magistratu. Szarża policji na rynku. W mieście panuje spokój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia.

W Lublinie odbywały się dziś od rana demonstracje bezrobotnych. Lubelski urząd pośrednictwa pracy zarejestrował dotąd **3.000 osób** pozbawionych pracy. Od godz. 8 rano poczęły się gromadzić tłumy bezrobotnych, które zapełniły ulicę Kollątaja, gdzie mieści się państwowy urząd pośrednictwa pracy oraz przyległe ulice. Demonstrujących było **kilka tysięcy osób.** Policja wezwana przeszkodziła wtargnięciu tłumu do urzędu pośrednictwa pracy. Wobec tego demonstranci cofnęli się i **podążyli do ratusza.** Mimo wzmocnionych straży u wejścia do budynku, bezrobotni w liczbie około **300** weszli do ratusza. Wiceprezydent miasta p. **Kubecki** (PPS.) uspokoił jednak demonstrantów i wezwawszy do wybrania delegatów z pośród obecnych odbył z nimi konferencję z udziałem kierownika państwowego urzędu pośrednictwa pracy. Delegaci domagali się rozmowy z nieobecnym prezydentem miasta p. **Szczepańskim.**

Tłum demonstrujących opuścił ratusz. Władze przedsięwzięły środki bezpieczeństwa.

* * *

W ostatniej chwili dowiadujemy się następujących szczegółów. Część demonstrujących zebrała się pod ratuszem o **godz. 9 rano,** domagając się ukazania się prezydenta miasta p. Szczepańskiego, który dopiero **zjawił się po 3 i pół godz.** Tymczasem na rynku uwijali się agitatorzy wzywając tłum do **opanowania ratusza i zlinczowania prezydenta** miasta. Gdy sytuacja stała się groźniejsza, wezwano oddział konnej policji, który przypuścił szarżę. **Z tłumu poczęły padać kamienie. Pięciu policjantów zostało zranionych.** W komisarza policji **Skalaka** ugodzono granatem, który nie wybuchł. W rezultacie policja rozpędziła demonstrantów, wśród których **wielu odniosło rany.** W magistracie znaleziono bombę z lontem. M. in. ranny został współpracownik „Ekspresu Lubelskiego" p. **Głowiński.** Aresztowano 34 osoby. Wojsko wystawiło w mieście posterunki. **Na razie panuje spokój.**

DYMISJA RZĄDU W JUGOSŁAWJI.

Białogród, 6. 4. (PAT.) Godz. 13.40. Dziś popołudniu **prezes** rady ministrów **Pasicz** wręczył królowi dymisję **gabinetu.**

W kołach stronnictwa radykalnego wysuwany jest projekt koalicji partji radykalnej **z chorwacką partją chłopską,** przyczem na czele rządu miałby stanąć **Ninczicz** albo prezydent skupczyny **Trifkowicz.**

—oo—

OBLĘŻENIE PEKINU.

Londyn, 6. 4. (PAT). Z Pekinu donoszą: Miasto otoczone jest pierścieniem walczących armji. Z kilku samolotów **rzucono na miasto bomby,** co spowodowało **szereg pożarów** w różnych punktach miasta.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 6 kwietnia: w Warszawie 8.36 zł.; w Krakowie 8.50 zł.; we Lwowie 8.40 zł.

Zurych urzędowy: Warszawa 63.00. N. Jork 5.19. Londyn 25.2325. Paryż 18.025. Wiedeń 73.25. Praga 15.3825. Włochy 20.85. Belgja 19.25. Budapeszt 72.25. Sofja 3.75. Holandja 208.085. Oslo 111.40. Kopenhaga 135.90. Sztokholm 139.175. Hiszpanja 73.30. Bukareszt 2.14. Berlin 123.525. Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.75. Londyn 4.8625. Paryż 3.495. Wiedeń 14 i jedna szesnasta. Praga 2.9625. Włochy 4.02 i pięć szesnastych. Belgja 3.7925. Budapeszt 14 i jedna szesnasta. Szwajcarja 19.27. Sofja 0.72. Holandja 40.10. Oslo 21.47. Kopenhaga 26.19. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.13. Bukareszt 0.4150. Berlin 23.81. Belgrad 1.7625.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Na rynku finansowym, stan oczekiwania. Bank Polski i banki prywatne płacą za dolara po 7.90. — *Czarna giełda usiłuje kurs ten podwyższyć.*

Ankieta Kurjera Lwowskiego

w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

(Od naszego warsz. korespondenta).

W dalszym ciągu wywiadów parlamentarnych podajemy dziś wynurzenia posłów Popiela i Strońskiego.

Warszawa, 5 kwietnia.

Poseł Karol Popiel

PREZES KLUBU SEJMOWEGO NARODOWEJ PARTJI ROBOT.

oświadcza na nasze pytanie:

— Jak się jego stronnictwo odnosi do rozmaitych projektów zmiany ordynacji wyborczej? — co następuje:

— Jeśli chodzi o zgłoszone niedawno wnioski zmiany ordynacji wyborczej, **nie traktujemy poważnie pomysłów znacznego zredukowania liczby mandatów poselskich. Jest to manewr demagogiczny,** skierowany przeciw grupom, gorzej usytuowanym politycznie, społecznie, a w pewnym stopniu i narodowo. Praktyka krajów zachodnich o starej kulturze dowiodła, że **liczebność parlamentu bynajmniej nie utrudnia techniki funkcjonowania parlamentu,** ani też kontroli nad rządem.

— Więc jest pan poseł stanowczo przeciwny projektowi ZLN.?

— **Projekt ten jest nie do przeprowadzenia.** Gdyby się jednak stał ustawą, to osiągnąłby skutki wręcz odwrotne od zamierzonych. **Powtórzyłaby się tu historja z obecną ordynacją wyborczą, opracowaną przez ś. p. posł Lutosławskiego i Buzka.** Chciano bowiem wyeliminować stronnictwa słabe, a wiadomo przecież, że się to nie udało. **Projekt narodowo-demokratyczny** jeszcze dlatego jest nie do przyjęcia, gdyż **ubija absolutnie przedstawicielstwo polskiej ludności na kresach.**

— Na jakie zmiany godzą się panowie?

— Będziemy się domagali: I) **Przywrócenia możności zawierania związków list choćby ograniczonych do dwóch stronnictw.** 29 lista państwowa jest obecnie premją dla niektórych stronnictw. **Wydaje nam się rzeczą sprawiedliwą, aby mandaty z listy państwowej** przypadały nie według ilości zebranych przez stronnictwa mandatów, ale, aby **były obliczane według resztek głosów. przypadających na poszczególne listy.**

Będziemy się domagali **oparcia się w tej sprawie na wzorze ordynacji wyborczej do parlamentu Rzeszy Niemieckiej,** która ustala ilość głosów, potrzebnych do uzyskania mandatu.

Daje to ruchomą ilość mandatów, natomiast **usuwa anomalję, jaką mieliśmy** przy poprzednich wyborach, że naprz. na Wołyniu **wystarczyło zebrać 15.000 głosów na jeden mandat, w Małopolsce wschodniej posłowie żydowscy przechodzili 10.000** głosów, podczas gdy na Pomorzu i w Poznańskiem **jeden** mandat kosztował z górą **40.000 głosów.**

Poseł Stanisław Stroński.

przywódca Stronnictwa chrześcijańsko narodowego,

przystępuje do sprawy zmiany ordynacji wyborczej, jako do **zagadnienia, wiążącego się ściśle ze sprawą naprawy ustroju** państwowego **Polski.**

Na nasze zapytanie: jaka powinna być nowa ordynacja wyborcza? — odpart:

Obecna ordynacja wyborcza, rozbijająca głosy na różne grupki, a utrudniająca stworzenie większości w Sejmie i Senacie, **wyróżnia nas w Europie współczesnej, jako naród, pozbawiony zmysłu i potrzeb życiowych.**

Anglja daje mandat kandydatowi, mającemu względną większość, co ułatwia dojście do władzy stronnictwu w danej chwili w kraju najsilniejszemu. **Francja ma proporcjonalność tylko względną,** bo w razie osiągnięcia większości przez jakąś listę, otrzymuje ona wszystkie mandaty danego okręgu, a obecnie **rząd p. Brianda zwrócił się do parlamentu o zniesienie proporcjonalności wogóle. We Włoszech przeprowadzono ustawę, dającą stanowczą przewagę stronnictwu najsilniejszemu.**

I my musimy dojść do zrozumienia, że **celem ustawy nie jest wyłącznie stwarzanie najdogodniejszych warunków dla walki wyborczej, ale wprowadzenie do ciał ustawodawczych odpowiedniej większości.**

— Jakie są — zdaniem pana — najbliższe **zadania naprawy naszego ustroju państwowego?**

— **Sama naprawa ustawy wyborczej i wzmocnienie Senatu nie uzdrowią jeszcze naszego ustroju państwowego.** Potrzebna jest nam **równowaga władz,** której dzisiaj niema, bo władza ustawodawcza sama jest niezdolna do kierownictwa, a wiąże ustawicznie władzę wykonawczę. **Lepsze postanowienia prawne w sprawie możności rozwiązania Sejmu oraz nadania p. Prezydentowi Rzplitej prawa veta** przy podpisywaniu ustaw **byłoby poważnym** postępem na drodze ku wzmocnieniu stanowiska Głowy Państwa a tem samem władzy rządu. przezeń powołanego.

Zjazd w sprawie wychowania moralnego.

Warszawa. (tel. wł.)

Dwie organizacje nauczycielskie: **Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, oraz Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych** zwołują w dn. 8 i 9 b. r. do Warszawy swoich członków na zjazd w sprawie możliwości **ogólnoludzkiej podstawy wychowania moralnego.** Zagadnienie to ma być przedmiotem obrad na kongresie międzynarodowym wychowania moralnego, który odbyć się ma w dn. 16-20 kwietnia **w Rzymie.** Nauczycielstwo obu organizacyj, omawiając w swojem gronie to samo zagadnienie chce zapoczątkować pracę w tym kierunku w Polsce i przygotować opinję nauczycielstwa polskiego na Zjazd w Rzymie.

Początek zjazdu o godz. 10-tej rano w sali Państwowego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, pl. Trzech Krzyży 4-6.

—oo—

Piąta sesja Komisji Ligi Narodów dla ochrony dziecka i młodzieży.

(Od naszego korespondenta.)

Genewa, w kwietniu.

Dnia 22 marca zebrali się w Genewie przedstawiciele jedenastu państw oraz delegaci licznych stowarzyszeń prywatnych na piątą sesję Komisji Ligi Narodów dla ochrony dziecka. Komisja ta składa się z dwóch komitetów, z których pierwszy zajmuje się zwalczaniem handlu kobietami i dziećmi, drugi zaś — ochroną dziecka i młodzieży.

Program tej sesji był bardzo przeładowany, co zmusiło członków komisji do nadzwyczaj intensywnej pracy.

Polskę w komisji reprezentował senator Stanisław **Posner.**

Dla orjentacji czytelnika podajemy główne sprawy rozważane przez komisję: sprawozdania rządów za rok 1924 odnośnie do walki z nierządem. System domów publicznych, utrzymany w niektórych krajach. Wysiedlanie cudzoziemskich prostytutek. Alkoholizm w związku z handlem kobietami i dziećmi. Ochrona emigrantek. Zapomogi dla dzieci, których rodzice pozostają bez pracy. Wpływ (ujemny i dodatni) kinematografu na umysłowość dziecka. Wychowanie niedorozwiniętych dzieci. Prawodawstwo tyczące ochrony niemowląt. Ustalenie minimum wieku przy zawieraniu związków małżeńskich. Prawodawstwo tyczące pracy dzieci. Ochrona dziecka przed alkoholizmem. Wykonywanie wyroków sądowych w sprawie wypłacania alimentów.

Wszystkie te sprawy pozostają w ścisłym z sobą związku i wszystkie zmierzają do jednego celu — **zmiejszenie niedoli.**

Trudności w tych sprawach są dwojakiego rodzaju: trudności **techniczne,** natury materjalnej, oraz bodaj że jeszcze większe, **trudności natury moralnej.**

Sposób rozwiązania trudności technicznych nie przedstawia dla nikogo żadnego sekretu — w tym celu potrzebne są jedynie środki niestety środki duże.

Natomiast trudności natury moralnej przedstawiają zagadnienie bardziej skomplikowane i one bodaj nasuwają najpoważniejsze przeszkody do szybkiego posuwania się po drodze postępu.

Komisja przyjęła cały szereg decyzyj. Decyzje te zmierzają do zorganizowania i skoordynowania wysiłków poszczególuych państw i stowarzyszeń prywatnych, do przyjęcia przez państwa odpowiedniejszych i bardziej skutecznych środków i sposobów **zwalczania panującego zła.**

—x—

Tajny okólnik ziemian

w sprawie reformy rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.)

Zarząd główny Związku ziemian w Warszawie, rozesłał tajny okólnik do zarządów oddziałów prowincjonalnych. Brzmi on następująco:

„Prosimy WPanów wręczyć niezwłocznie **załączamy** tutaj list **ziemianom, którzy na terenie działalności WPanów wciągnięci zostali do wykazu imiennego na rok 1926, lub** też przesłać im listy te pod właściwym adresem w drodze korespondencji poleconej i dopilnować udzielenia nam jaknajszybszej odpowiedzi“.

Poufne. Odpis. Warszawa, dnia 13 lutego 1926 r.

Jaśnie Wielmożny Pan ...

Powołując się na odezwę R. N. O. Z., oraz załączone do niej opinje prawników, zapytujemy, czy JWPan zdecydował się **wnieść skargę do Trybunału Administracyjnego** z powodu **wciągnięcia majątku JWPana do wykazu imiennego na rok 1926.**

Jeżeli tak jest, prosimy o natychmiastowe powiadomienie nas, zamierzamy bowiem zaprosić niezwłocznie na konferencję wstępną z udziałem prawników, wszystkie te osoby, które — podobnie jak JWPan wystąpią ze skargę.

Konieczny jest **jak największy pośpiech,** żebyśmy niezwłocznie po otrzymaniu odpowiedzi, wyznaczyli termin zjazdu.

Z wysokiem poważaniem Związek Ziemian, Zarząd Główny“.

Dzienniki warszawskie, donosząc o tej walce ziemian z reformą rolną zaznaczają, iż jest to akcja antypaństwowa i wichrzenie przeciw Państwu.

—xo ox—

Rząd czeski cofnie zakaz

przywozu bydła i nierogacizny z Polski.

Praga, 6. 4. (AW). Jak się dowiadujemy z miarodajnych sfer, zakaz transportu i importu bydła z Polski do Czechosłowacji zostanie w najbliższych dniach cofnięty. **Kwestja wstrzymania importu bydła była tylko pozorem dla uregulowania sprawy importu z Polski!!**

—ox xo—

Wielki pożar w wojsk. garażu samochodowym.

Spłonęło 29 samochodów. Szkoda wynosi pół milj. zł.

Warszawa, 6. 4. (PAT). W nocy na niedzielę wybuchł w pierwszym rejonie samochodowym ministerstwa spraw wojsk. przy ulicy Smolnej pożar, który rozszerzył się z szaloną szybkością mimo, że 4 oddziały straży ogniowej prowadziły energiczną akcję ratunkową. **Spaliło się ogółem 29 aut osobowych i 2 motocykle,** a kilka aut zostało nadpalonych. Straty wynoszą w przybliżeniu **pół miljona złotych.** Przyczyną pożaru była **nieostrożność** telefonisty dyżurnego Morskiego, który czyścił sobie mundur benzyną w pobliżu rozpalonego piecyka. W czasie akcji ratunkowej jeden strażak i jeden wojskowy odnieśli rany. Sprawcę katastrofy, Morskiego, osadzono w więzieniu.

Pod znakiem czasu.

SPADEK PO ZABORCACH.

Lwów, 7 kwietnia.

Jeden z dzienników, wychodzących w Bydgoszczy, zamieścił w świątecznym numerze artykulik pod tytułem: **„Tron 1300 lat stary"**.

Biedni ci Pomorzanie i Wielkopolanie! Tyle dziesiątek lat kazano im mówić i myśleć po niemiecku, a teraz, kiedy ustąpił zaborca, sami rodacy nie pozwalają im zapomnieć **germanizmów**, jakich w okresie niewoli nabawił się ich maltretowany język!

Być może zresztą, że dla większości czytelników tamtejszej prasy błędy tego rodzaju nie brzmią tak rażąco, jak dla ucha Małopolanina, któremu wolno było pielęgnować mowę ojczystą nawet i pod obcym rządem. Oczyścić zachwaszczony germańskiemi naleciałościąmi język dzielnicy poznańskiej w przeciągu kilku lat — było niepodobieństwem i na razie przyjmować musimy **taką polszczyznę** naszych rodaków, **na jaką ich stać.**

Ale nie w prasie, w urzędzie, szkole czy na scenie!

Jeżeli ci, którzy stać powinni **na straży czystości języka**, sami dopuszczać się będą kaleczenia go przez tłumaczenie zwrotów żywcem z niemieckiego na polski — długo jeszcze „tron 1300 lat stary" nie będzie budził oburzenia bydgoszczan. A kwiatków podobnych spotyka się tam jeszcze bez liku!

(m)

——oo——

PRZECIW KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ.

Moskwa, w kwietniu.

Według doniesień „AOD" z Moskwy, koło kozackie czarnomorskiego okręgu, wypowiedziało się przeciwko wydzieleniu 150.000 dziesięcin ziemi dla kolonizacji żydowskiej. Rezolucja protestuje przeciwko „żydowskiej spekulacyjnej polityce rządu sowieckiego". Podobne rezolucje zapadły w powiecie troickim okręgu uralskiego.

Przed Walnem Zebraniem TNSW.

Lwów, 7. kwietnia.

Tegoroczne **walne zgromadzenie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych**, odbywa się we **Lwowie**. Zrzeszona w tem towarzystwie część nauczycielstwa szkół średnich, reprezentowała dotychczas pierwiastek jak najbardziej umiarkowany, a wobec najwyższych władz szkolnych i parlamentarnych **lojalny aż do samozaparcia i pogwałcenia najżywotniejszych interesów**. Tymczasem katastrofa, jaka spotkała polską szkołę średnią, oraz niemiłosierne cięgi sanacyjne, które z wyjątkową surowością odbiły się o cierpliwy grzbiet nauczyciela, stworzyły **nastrój podniecony**.

Wyrasta bowiem pytanie, jaki właściwie **cel** miał ów huraganowy najazd na najbardziej polską, najbardziej dla Rzplitej oddaną część społeczeństwa, które wobec Państwa spełnia jedno z najdelikatniejszych i najtrudniejszych zadań? Przecież **szkoła średnia** jest **jedyną producentką inteligencji, będącej osią wszelkiego ruchu społecznego, państwowego i kulturalnego.** Wszystkie kulturalne narody odnoszą się do tego problemu z największą troskliwością, a u nas, wygląda to tak, jakgdyby jakiś azjatycki szał burzenia dostał pozwolenie **harcowania po najczulszych nerwach.**

Przypuśćmy, że w sanacyjnym paroksyźmie taki skurcz był koniecznym i naturalnym objawem. Lecz jakież są jego skutki? Wszak **czteromiesięczne puszczanie** krwi powinno przecież przynieść ulgę całemu organizmowi! I cóż się stało? Dla zaoszczędzenia 5 miljonów miesięcznie. **Zdezorganizowano** i zepsuto pracę sześciu lat. Może nasz obskurantyzm i **ślepa wiara w partyjne tabu**, nie pozwoli zrozumieć co się stało, ale kulturalnie i państwowo wyrobiony obywatel, pojmuje jasno, że wprowadzanie **poczucia krzywdy w serca nauczyciela**, to szerzenie pesymizmu, **podgryzanie młodych roślin u korzenia.**

Pokolenie obecne, jest zdaje się, zbyt moralnie brudne, ideowo zgniłe, by go stać było na czyn bohaterski, wydostania Państwa z grzęzawiska gospodarczego. Zrobi to zapewne **pokolenie młodsze, i je trzeba przygotować**, wychować **choćby ostatkami źle odżywianych mięśni.** Przed nauczycielstwem stoi przepiękna, wzniosła misja, którą spełnić się musi dla przyszłej Polski. Polski takiej o jakiej marzyli najuczciwsi.

*

WALNE ZGROMADZENIE TOW. N. S. W.

W dniach **7—9 kwietnia b. r.** odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie **Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych.**

Program zjazdu: W środę 7 b. m. walny zjazd sekcji seminarjalnych o godzinie 15 w seminarjum żeńskiem, ul. Sakramentek 7, oraz sekcja główna szkół zawodowych.

We czwartek, o godzinie 8.30 nabożeństwo w bazylice.

Od godziny 10 obrady walnego zgromadzenia w sali posiedzeń ratusza.

Od godziny 15 posiedzenie w auli gimnazjum I. im. Kopernika i obrady komisyj walnego zgromadzenia.

O godzinie 19.30 **uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim**: kol. Kazimierza Brończyka „Hetman Stanisław Żółkiewski".

Po przedstawieniu wspólna wieczerza w salach Hotelu Krakowskiego.

W piątek. 9 kwietnia. O godzinie 9.30 **hołd Orlętom** na cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godzinie 10.30 dalszy ciąg walnego zgromadzenia w auli gimnazjum Strzałkowskiej, ul. Zielona 1 22.

Biuro walnego zgromadzenia urzęduje w dniach 6 i 7 kwietnia w lokalu T. N. S. W. (ul. Łyczakowska 5) w godzinach od 10 do 12 i od 18 do 20, w dniach 8 i 9 kwietnia w lokalach posiedzeń.

Biuro kwaterunkowe na dworcu głównym (Lwów) w dniach 6, 7 i 8 kwietnia, strona przyjazdu.

Ponoś...

Czarownica Baczewskiego.

Patrz! — jaka strojna, w tęczowym ornacie
Etykiet cała i w złotej koronie!
Dreszcz cię przenika na sam widok bracie,
Oko ci żarem pożądliwym płonie.

*

Ona splennika zamienia w anioła,
W głupcu proroka budzi małą czarką;
Świat cały przed nią kornie chyli czoła,
Iże jest szczodrą rozkoszy szafarką

*

Starcowi, który wyczerstwiał z starości
Do cna, jak sucha, pomarszczona kukła,
Przywraca rozmach i siły młodości
Od Baczewskiego jedna butla smukła

*

Kto sobie kulą przewierci łeb głupi,
Lub żyły przetnie, albo się powiesi,
Niech mu rodzina spory gąsior kupi
U Baczewskiego: — Z pewnością go wskrzesi!

——oo——

ROZPRAWA AKCJONARJUSZÓW KOLEJI CZERNIOWIECKIEJ.

Wiedeń, 6. 4. (PAT). „Die Stunde" donosi, że w końcu kwietnia rozpocznie się przed mięszanym sądem rozjemczym rozprawa w kwestji praw akcjonarjuszów i wierzycieli koleji **Lwów - Czerniowce-Jassy.**

WYSTAWA APARATÓW SZKOLNYCH.

Z racji Zjazdu Delegatów T. N. S. W. we Lwowie urządziła firma „Kinofot", Lwów, ul. 3-go Maja 11a **Wystawę aparatów szkolnych** kinematograficznych, foto i radio-technicznych oraz projekcyjnych wszelkiego typu z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy naukowych. **Żaden z Panów Pedagogów nie powinien pominąć sposobności zaznajomienia się z nowościami w wymienionych gałęziach.**

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 8. 4. 1926

Mieczysław Opałek.

W ogródku romantyzmu.

(Dokończenie).

„Józia siedziała nad nieskończonym jeszcze rysunkiem bukietu panserek, a napis już był gotowy. Jej ćwiarteczka z rysunkiem leżała przed nią na stoliku, ciągle coś poprawiała Józia w pansetkach; dostrzegłem, że często ust swoich dotyka ołówkiem. A więc proszę ją, aby i mnie dozwoliła dodać ze dwa listki; Biorę jej ołówek. O, młodości! po coś mi uleciała tak prędko! Kładę go do ust moich i byłem w raju! Z tym ołówkiem żal mi się pożegnać! Ona mnie ocknęła: „Niech pan rysuje, bo jeszcze mam coś dodać". I zaledwie wzięła go w rękę, znów ust dotyka"...

Zanotował to w swych pamiętnikach Szymon Konopacki, romantyk i potrosze poeta, a jak emocjonował się tym „pocałunkiem ołówkowym" świadczy wierszyk, który wyszedł z pod pióra sędziwego nieuleczonego romantyka w pięćdziesiąt lat później:

Raz siedziałem przy stoliku
Gdzie kreśliła sobie kwiatek,
I koleją, a bez liku
Kładziemy listki w dodatek.

Pali wzmianka!... sekret święty!...
Usta dziś na to niemieją!...
Jej ołówek w ustach tknięty
Latał do moich koleją!...

Pół wieku już będzie temu,
Dzieli nas kamień grobowy;
A ogniem jest sercu memu
Pocałunek ołówkowy...

Ktoś inny znowu zaznawszy goryczy i tęsknot rozłąki, słał list do „nadewszystko umiłowanej" i tak w nim pisał:

Na lewym, dolnym brzeżku tego listu znajdziesz w zakończeniu malutkie narysowane serduszko. Wiedz o tem, że tego miejsca dotknęły me usta. Gdy respons będziesz posyłać, takież serduszko w temże miejscu nakreśl i ustami doń przylgnij, a ja pozbieram stęsknionemi wargami atomy twego pocałunku. Niech to będzie dalekiem choćby przypomnieniem żywych naszych pocałunków i pieszczot w dniach szczęśliwszych.

*

Miewali wiele kłopotu i utrapienia kochankowie ze swemi listami. — „Święte przymierze" wietrząc wszędzie hydrę rewolucyjną, stworzyło instytucję „czarnych gabinetów", które miały listy ściśle cenzurować. Gorliwi urzędnicy szukali tropów zwierzymy rewolucyjnej, w braku teżże jednak nie gardzili połowem miłosnych słówek, sekretnych zwierzeń kochanków. Wkraczali brutalnie w zablocony ch butach do królestwa czyichś gwiazd. Czasem w samo serce listów wdzierał się pan posthalter znowuż dlatego, bo żadną była emocjonującej lektury „pani posthalterowa". Pozatem palpitacji serca dostawały panienki adresatki nadobne na straszną myśl, że list dostać się może do rąk mam i cioć, które stale gorszyły się wszystkiem, łamały ręce nad zepsuciem młodego pokolenia i powtarzały jako nowość to, co już ich matki i babki mawiały: „za naszych czasów inaczej bywało".

Toż uciekali się kochankowie w utrapieniach swych do sprytu i „potrzeba matką wynalazków" podszeptywała sposoby. Z jednym ze **sposobów** takich poznajamia nas znany już Szymon Konopacki. A przepis brzmi tak:

„Weź dwie ćwiartki papieru tej wielkości, jakie są używane zwykle do listów, położ jedna na drugiej; polinjuj wierzchnią i w rozmaitych odstępach na tych linjach powyrzynaj scyzorykiem dziurki, tak aby obie ćwiartki zarówno były podziurawione. Jedną z nich zostaw u siebie, drugą jej odeślij. Gdy będziesz miał pisać do niej, połóż na listowym papierze ową podziurawioną ćwiartkę i w każdej dziurce napisz zwykłe litery, gdy skończysz swój list, zdejm dziurawą ćwiartkę i pomiędzy napisane przez dziurki litery, pododawaj teżże wielkości i tem samem piórem jakie zechcesz litery, tegoż pospolitego alfabetu i daj to czytać najbieglejszemu w dociekaniu tajemnic, a pewnie, choćby miał djabła przy sobie, nic nie wyczyta. Osoba zaś, do której list zaadresujesz, odebrawszy go, położy na nim swoją dziurawą ćwiartkę; przestanki pomiędzy dziurkami zasłonią dla niej niepotrzebne litery, jakie po napisaniu listu dodałeś, a przez dziurki czytać będzie twój cały list".

Inna znowu recepta nakazywała pisać list dwuznaczny. Chcąc doszukać się w nim sensu właściwego, należało czytać co drugi czy trzeci wiersz tekstu, zależnie od obopólnej umowy. Był to sposób dużo trudniejszy, i wykoncypowanie takiego listu, poświęcić trzeba było sporo czasu i dowcipu. Wiersze niepotrzebne posiadały zazwyczaj najbanalniejszą i najprozaiczniejszą treść, a za tem, o co właściwie chodziło, szukać należało „między wierszami".

*

Gdy dziś wiosna i Wielkanoc pobudziła po łąkach i lasach pierwsze kwiaty, przyniosłem wam też osobliwych kwiatów kilka z ogródka romantyzmu.

——oo——

Józef Paweł Boncour.

Lwów, 6 kwietnia.

Delegat Francji do Ligi Narodów, wielki nasz przyjaciel Josef Paul Boncour, przyjechał w piątek 2 b. m. do Warszawy.

Boncour jest z zawodu adwokatem przy Izbie apelacyjnej w Paryżu i dziennikarzem. W 1906 r. został dyrektorem gabinetu i wydziału personalnego ministerjum pracy. Podczas wojny **dowodził batalionem** i zyskał odznaczenie w stopniu kawalera Legji Honorowej. Po raz pierwszy wybrany był na deputowanego w 1901 r. z okręgu Blois, gdzie ponownie wybrany był w 1910 r. później zaś znów w 1919 z drugiego okręgu Sekwany. W 1919 r. był referentem sztuk pięknych, a w 1919 r. został **ministrem pracy** w gabinecie Monis'a. Podczas ostatniej sesji ustawodawczej, interesował się głównie: sprawami zagranicznemi, odszkodowaniami, oraz Ligą Narodów. W 1924 r. mianowany został **członkiem delegacji francuskiej** w **Lidze Narodów**, które to stanowisko do dziś zajmuje, ostatnio jako **zastępca** głównego delegata **Briand'a**. W 1924 r. wybrany był w Tarnos posłem do Izby absolutną większością z listy bloku lewicy. Należy obecnie **do grupy stronnictwa socjalistycznego.**

P. Boncour był w piątek na śniadaniu, wydanem przez premjera, poczem zwiedzał Warszawę.

Po zwiedzeniu Krakowa, Wilna, i Kresów wschodnich, powróci p. Boncour 10 b. m. do Warszawy, 12 b. m. będzie w Poznaniu, a stamtąd wyjedzie z powrotem do Paryża.

W wywiadzie dziennikarskim w Warszawie, powiedział między innemi nasz gość francuski:

„Pierwszy raz jestem w Polsce i ogromnie żałuję, że dotychczas nie znałem waszego kraju.

Zaproszony przez Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów, skwapliwie skorzystałem z zaproszenia. — Przyjazd mój do Polski wiąże się ze **sprawą wejścia Polski do Ligi Narodów.** Przywiozłem z sobą celowo kilku sekretarzy, by sprawę tę wystudjować na miejscu. Sprawa ta interesuje nas wszystkich jednakowo: tak Polskę jak i Francję.

Wierzę niezłomnie w skuteczność akcji, jaka doprowadzi niewątpliwie do wejścia Polski do Ligi Narodów".

* * *

P. Boncour miał wczoraj przyjechać do **Lwowa**, w sobotę jednak przyjazd jego został **odwołany.**

*

Wilno, 6. 4. (PAT.) Dnia 6 b. m. zawitał do Wilna delegat Francji do Ligi Narodów Paul **Boncourt**, w towarzystwie córki i syna. P. Boncourowi towarzyszą pp. Wyszyński i Mihlsztein z ramienia min. spraw zagran., oraz z ramienia wojskowości pułk. szt. gen. Bek.

———xo ox———

Aresztowanie dr. Grzeszczyńskiego.

Lwów, 7. kwietnia.

Onegdaj donieśliśmy, że policja lwowska wpadła na trop kryjówki dra Grzeszczyńskiego, który popełniwszy szereg oszustw, popadł w konflikt z Prokuratorją. W pierwszej chwili sądzono, że oszust zbiegł za granicę i z tego powodu rozpisano za nim listy gończe. Tymczasem brat dra Grzeszczyńskiego, Czesław, chcąc oczyścić oszusta w opinji publicznej, zasypywał redakcje pism lwowskich sprostowaniami, w których twierdził, że brat jego padł jedynie ofiarą „pogoni za sensacją" (?). że policja wcale nie poszukuje za nim, niema go zaś we Lwowie, gdyż wyjechał „dla poratowania zdrowia na wieś."

Donieśliśmy również o szeregu nie udałych rewizji przyczem jednak wyraziliśmy przekonanie, że aresztowanie sprytnego oszusta jest kwestją kilku dni. I rzeczywiście ubiegłej soboty dr. Grzeszczyński wśród bardzo humorystycznych okoliczności został aresztowany i osadzony w więzieniu karnem (Batorego 3).

Posterunkowi oraz wywiadowcy policyjni po obstawieniu kamienicy (Fredry 7) wzięli mieszkanie Grzeszczyńskiego szturmem. Pierwsze drzwi wejściowe otwarto wytrychem zaś następnych dwoje wyważono, były bowiem zabarykadowane, w końcu wyciągnięto oszusta z pod łóżka. Dr. G. był zaskoczony tak niespodzianie, że nie zdążył ubrać się. Wciągnął więc na siebie pyjamę i futro i przeszedł na sąsiednią ulicę.

———ox xo———

„Amerykański sędzia pokoju" w lwowskim kryminale.

Aresztowanie za puszczanie czeków bez pokrycia.

Lwów, 7 kwietnia.

Ekspozytura śledcza w Krakowie aresztowała onegdaj **Bernarda Schwarzera**, rodem z Żółkwi, lat 57, zamieszkałego stale we Lwowie, na skutek doniesienia prywatnego o oszustwo. Pewna firma w Krakowie zawiadomiła policję, że Schwarzer puszcza w obieg **czeki na Nowy Jork**, które następnie wracają, nie mają bowiem żadnego pokrycia i żadnemu z banków w Nowym Jorku wystawca nie jest znany.

Schwarzer został dnia 4 b. m. po południu odstawiony do Lwowa i tu Ekspozytura śledcza wdrożyła przeciw niemu dochodzenia. **Przyznał się on do winy,** twierdzi jednak, że podpisał „zaledwo" 2 czeki na sumę ... dolarów. Policja nie daje wiary jego zeznaniu i rozpisała doniesienia do wszystkich placówek policyjnych w Małopolsce wschodniej, albowiem istnieje podejrzenie, iż Schwarzer „ponaciągał" w ten sposób cały szereg firm na pokaźne sumy. Oszust ten znany jest na bruku lwowskim jako „sędzia pokoju z Nowego Jorku" i za takiego podał się on również w policji.

———xo ox———

Cziczerin nie ufa Lidze Narodów.

Moskwa, 6. 4. (PAT.) Cziczerin udzielił przedstawicielom prasy zagranicznej wyjaśnień w sprawie polityki zagranicznej Rosji, a w szczególności w sprawie stosunku Rosji do Ligi Narodów. Powtórzył on, że rząd moskiewski nie mógł przyjąć zaproszenia do udziału w konferencji rozbrojeniowej, ponieważ konferencja ta odbyć się ma na terenie szwajcarskim. Zwołanie konferencji rozbrojeniowej w warunkach wykluczających udział unji sowieckiej dowodzi, że mocarstwa nie mają poważnych zamiarów rozbrojenia się i że cała **konferencja jest tylko manewrem**. Liga Narodów udowodniła, że nie jest zdolna do rozwiązania po ważnych zagadnień politycznych, a wyniki ostatniej sesji zdyskredytowały ją. Wątpliwem jest, czy sytuacja we wrześniu się poprawi. Chamberlain usiłuje grać w Europie rolę dyktatora i rozjemcy, i ostatecznym jego celem jest stworzenie **jednolitego frontu przeciw Unji Sowieckiej.**

Ohydny mord pod Rzeszowem.

Syn właścicielki dóbr Boguchwała zamordował kochanka swej matki.

Lwów, 7 kwietnia.

Mała stacja kolejowa Boguchwała pod Rzeszowem była w sobotę, 3 b. m. widownią wstrząsającego mordu na tle zemsty. Ofiarą padł zarządca dóbr Boguchwała, **Wacław Posterczyk**. Natychmiastowe dochodzenia policyjne przy pomocy psa ustaliły, że sprawcą mordu jest 29-letni **Karol Angermann, syn właścicielki dóbr** Boguchwała.

Pani Angermanowa, mimo, iż miała jeszcze dwóch synów, za namową zarządcy dóbr, Pasterczyka (z którym łączyły ją bliższe stosunki), zapisała na rzecz stworzonej fundacji podrzutków cały swój majątek, **wydziedziczając** w ten sposób synów i resztę rodziny. Pani Angermanowa postawiła jako warunek zapisu, że właśnie **Pasterczyk** ma być **dożywotnim zarządcą** fundacji.

Karol Angerman postanowił zapis zniweczyć i w tym celu strzelił do Pasterczyka, kładąc go na miejscu trupem.

Morderca stanie prawdopodobnie **przed sądem doraźnym.**

Pokłosie świąteczne w Warszawie.

Warszawa, 6. 4. (AW.) W czasie dni świątecznych popełniono w Warszawie **10 samobójstw,** z tego 2 z użyciem broni, resztę zaś przez otrucie. Na lotnisku Mokotowskiem **zabity** został **wartownik** skutkiem nieostrożności swego kolegi przy rozładowywaniu broni. Wyjątkowo urozmaicone święta mieli w tym roku szoferzy automobilowi. **Wypadków samochodowych było 11.** — 6 aut kompletnie rozbito. 22 osób odniosło rany skutkiem tych wypadków.

———oo———

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6. 4. (AW.) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę marca wykazuje nieznaczny wzrost zapasów złota o 53 tys. zł. do sumy 134.09 mil. zł. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 5.3 mil. zł. brutto. **Obieg biletów bankowych powiększył się o 20.6 mlj. zł.** do sumy 389.4 mil. zł. Przyjęty natomiast do zapasu Banku Polskiego stan monet srebrnych i bilonu wykazuje zmniejszenie o 363 tys. z. Stan 609 tys. **Stosunek** procentowy pokrycia **kruszców 32.68%.**

———oo———

KANAŁ DNIEPR - BUG - WISŁA.

Gdańsk, 6. 4. (AW). „Gazeta Gdańska" donosi, że kierujące sfery rosyjskie rozpatrują sprawę ewent. spławu drzewa kanałem **Dniepr-Bug-Wisła do Gdańska.** Specjalna komisja techniczna rosyjska badała kanał i stwierdziła, że dzisiejszy jego stan nie nadaje się do spławu, że kanał należy **oczyścić oraz pogłębić.** Dragi potrzebne do tego mają być zamówione w stoczni gdańskiej. Jak słychać, toczące się w tej sprawie pertraktacje z zarządem stoczni są na dobrej drodze.

———oo———

LOT PRZEZ ATLANTYK.

Madryt, 6. 4. (PAT). Wczoraj wpłynął do portu Huelvy krążownik argentyński „Buenos Aires", — wiozący **lotników hiszpańskich,** — którzy odbyli zwycięski lot przez Atlantyk. Lotnicy z pułkownikiem Franco na czele byli serdecznie powitani przez króla, który składał im gratulacje. Następnie król wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość i powitał 4 oficerów, którzy przebyli Atlantyk drogą powietrzną i wprawdzie nie odkryli nowego świata, jednakże **zjednali dla Hiszpanji serca Ameryki.**

———oo———

MŁYNARZE PODNOSZĄ CENĘ MĄKI.

Warszawa, 6. 4. (AW.) Związek Młynarzy zawiadomił Komisarjat Rządowy, że w dniu 7 kwietnia podniesie cenę mąki **o 3 grosze na 1 kg.** W ślad za tą podwyżką cena chleba pytlowego wzrośnie o 3 grosze na 1 kg.

———oo———

ZJAZD EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Paryż, 6. 4. (PAT). Wczoraj nastąpiło tu pod przewodnictwem Piotra Struwego otwarcie pierwszego zjazdu emigracji rosyjskiej (t. zw. parlamentu emigracji). Przybyło z 26 krajów około **1000 delegatów,** należących przeważnie do stronnictw monarchistycznych różnych odcieni. Grupy Kiereńskiego i Milukowa nie biorą udziału w zjeździe. Imieniem emigracji rosyjskiej w Polsce przemawiał Łongimow, który wypowiedział się za oddaniem władzy w ręce wielkiego księcia **Mikołaja Mikołajewicza.**

FAŁSZYWE 10-ZŁOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 kwietnia.

Na Woli aresztowano dwóch osobników, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty 10-złotowe.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Lwów, 7. kwietnia.

W zamiarze samobójczym wypiła znaczna ilość jodyny Zofja Sk... ska, zam. przy ul. Jachowicza 12. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala powszechnego. Powód nieznany.

Ubiegłej nocy usiłowała na Wałach gubernatorskich otruć się jadem Marja **Bukartyk,** zam. przy ul. Kochanowskiego 85. Pogotowie ratunkowe udzieliło Bukartównej pierwszej pomocy i pozostawiło ją w opiece domowej. Powodem samobójczego kroku — niesnaski rodzinne.

———oo———

Twórzmy kolonje wakacyjne dla dzieci.

Lwów, 7 kwietn.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wśród ogółu młodzieży szkolnej znamienny objaw, a mianowicie, że znaczny jej procent to dzieci osłabione, anemiczne, bez woli i energji życiowej. Ten objaw daje się zauważyć przedewszystkiem już **w szkołach powszechnych**. Te złowróżne zwiastuny znamionują dowodnie, że organizm dzieci jest słaby, a jako taki, podatny bardzo do rozwoju chorób, które z biegiem czasu przybierają wprost zastraszające rozmiary. Przyczyna tego zła tkwi w pierwszym rzędzie **w lichem odżywianiu się** młodzieży i warunkach mieszkaniowych. Liche uposażenie służbowe funkcjonarjuszy państwowych nie pozwala im dbać o obfite i pożywne odżywianie dzieci, poza tem jest cała falanga dzieci sfery robotniczej, które prócz powyższego, nie mają też potrzebnego do życia drugiego warunku, t. j. mieszkaniowego.

Ażeby złemu gruntownie zaradzić należałoby koniecznie stworzyć jak najliczniej **kolonje lecznicze i wypoczynkowe**, gdzie dziatwa w czasie wakacyjnym mogłaby, korzystając z ożywczych promieni słońca, kąpieli morskich i rzecznych, zyskać przez kilka tygodni konieczny warunek życia — zdrowia.

Dlatego też z wielką radością powitać należy inicjatywę, powziętą przez dyrekcję szkoły męs. im. **Konopnickiej** wspólnie z kołem rodzicielskiem tej szkoły, utworzenia w b. r. szkolnym w czasie ferji kolonji wypoczynkowej dla dziatwy, której rodzice dla braku środków materjalnych nie mogą przyjść z pomocą. Inicjatywa ta zasługuje na szczere poparcie całego społeczeństwa.

———oxxo———

Wieści z prowincji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“.)

Mosty Wielkie w kwietniu

Apel do Dyrekcji Poczt. Mieszkańcy naszego miasta zanoszą gorącą prośbę do Prezydjum Dyrekcji lwowskiej, aby nakazała doręczanie listów i przesyłek pocztowych w dniu nadejścia. W ostatnich dniach doszło bowiem do tego, że ważne listy i przesyłki zalegały w urzędzie po 2 dni, aż dopiero na odnośne urgensa je wydano.

Wspomnienie pośmiertne. Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki adwokata tutejszego bł. p. Dra Ignacego Kamma. Zmarły był ogólnie poważany i ceniony dla swego zacnego charakteru i olbrzymiej pracowitości to też ludność tutejsza obdarzała go kilkakrotnie mandatem do rady powiatowej, gminnej i filantropijnych towarzystw.

Śmierć jego wywołała w naszem mieście ogólny żal, który wyraził się w tłumnym udziale publiczności w obrzędzie pogrzebowym.

Statystyka Polskiej Linji Lotniczej Aerolot S. A. za miesiąc marzec 1926 r.

Lwów, 7 kwietnia.

W miesiącu **marcu** samoloty komunikacyjne Polskiej Linji Lotniczej kursowały na linjach: Warszawa—Kraków, Warszawa—Lwów i częściowo Kraków—Wiedeń, przewożąc w **148 lotach 430 tu pasażerów, 9.322 kg. tonażu i 18 kg. poczty.**

Ogółem w miesiącu **marcu** samoloty Polskiej Linji Lotniczej przebyły **w powietrzu 43 894 klm.**

Przeciętna regularność wynosiła około 80 proc.

Żadnych nieszczęśliwych wypadków nie było.

Przestrzeń Lwów—Kraków nie była oblatywaną, zaś przestrzeń Kraków—Wiedeń z powodu nieukończonych jeszcze pertraktacji polsko-czecho-słowackich dotychczas jeszcze **nie jest uruchomiona.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta):

Stanisławów, 3 kwietnia.

Rozbudowa miasta. Tut. Komitet rozbudowy miasta nie udziela na razie kredytu budowlanego z Państwowego Funduszu Gospodarczego, albowiem dotychczas nie został jeszcze przydzielony kontyngent na ten cel na rok 1926. Pragnąc jednak jaknajrychlej ożywić ruch budowlany w naszem mieście uzyskał tenże Komitet ze strony miejscowego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego przyrzeczenie, że Oddział z własnych funduszów będzie zaliczkował na poczet najbliższego kontyngentu podania zakwalifikowane przez komitet rozbudowy.

Pełne posiedzenie Powiatowej Kasy Chorych odbyło się ubiegłej niedzieli. Uchwalono przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły i wnieść do Wydziału Samorządowego we Lwowie prośbę o wglądnięcie w stosunki panujące w szpitalnictwie powszechnem, które pozostawiają wiele do życzenia.

Tow. „Zjednoczenie mieszczan polskich“ odbyło onegdaj Walne Zgromadzenie. Prezes Dąbrowski przypomina m. i. członkom, że towarzystwo to nie jest kasynem a senatem stanu średniego. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału a m. innemi z czynności Kasy rzemieślniczaj, będącej pod patronatem stowarzyszenia i czynności młodzieży rękodzielniczej „Jedność“, przeprowadzono uzupełniające wybory do Zarządu.

Akademja reymontowska na którą złożyły się odpowiednie przemówienia, produkcje wokalno-muzyczne, recytacje poety Jerzego Zarzyckiego odbyła się onegdaj w sali teatru Tow. im Moniuszki.

Komitet Obywatelski pomocy bezrobotnym zwrócił się do tow. kupców i restauratorów z prośbą o doliczenie do każdego rachunku po 10 groszy na bezrobotnych i zaopatrzył ich w tym celu w odpowiednie bloczki z wyciśniętemi pieczęciami komitetu.

Wojewódzkie zrzeszenie teatrów i chorów ludowych zawiązało się w naszem mieście, jako delegatura Związku teatrów i chórów ludowych we Lwowie. Celem zrzeszenia to dążenie do kulturalnego podniesienia i narodowego umoralnienia jaknajszerszych warstw społeczeństwa polskiego przez budzenie zamiłowania do teatru, śpiewu i muzyki.

Walne zgromadzenie związku stowarzyszeń funkcjonarjuszy państwowych i samorządowych województwa stanisławowskiego odbędzie się przy udziale nowo zgłoszonych członków (stowarzyszeń) w poniedziałek dnia 26. kwietnia br. w sali kasyna polskiego.

Konkurs na posadę kontraktowego lekarza rejonowego z siedzibą w Kozowej ogłasza Dyrekcja koleji państwowych z terminem do 20-go kwietnia br.

Z żałobnej karty. Zmarł tu w 65 r. życia ś. p. Józef Tysowiecki, emer. dyrektor „Narodnej Torhowli“, który położył wielkie zasługi około organizacji kupiectwa ukraińskiego. Był znany i ogólnie ceniony i posiadał jeszcze z czasow zaborczych liczne odznaczenia. Był też przez pewien czas członkiem zarządu miasta Stanisławowa. Cześć pamięci zacnego obywatela.

Is.

Okruchy.

WYPADKI STRYJSKIE A CHEMIA.

Studjując w swej pracowni, chemik pewien czasem
polewał z małej flaszki wapień solnym kwasem.
Przypatrywał się temu raz chłopczyna mały,
dziwiac się, że na wapniu bańkf powstawały.
Nabył kwasu solnego po niewielkiej cenie,
w domu piasek miał, zaczął robić doświadczenie:
Polewał piasek kwasem dość obficie, ale
żadna bańka na piasku nie powstała wcale.
Chemik mu wytłumaczył istotę zjawiska:
„Nie rozstrzyga, co tryska, lecz też, na co tryska“
Agitacją tłumaczą stryjskie wydarzenia...
Więcej wie, kto chemiczne robił doświadczenia.

Zeter.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7 4 1926.

Tkanina nieskończona.

W przedziwnie uroczej balladzie, nazwanej balladą batikową, mówi nam poetka *) o tkaninie, na której tkacz tajemne dzieje miłości wyimaginował i do skrzyni zamknął nieskończoną — na zawsze.

Taką nieskończoną tkaniną są poezje Iłłakowiczówny. Wczytując się w nie długo, bowiem długo z niemi obcować się musi, pojmujemy ich ukrytą istotę. Pojmujemy, że każde słowo jest tam znakiem tajemniczym, sygnałem porozumienia, szyfrowem pismem dla widzących oczu, misternie kutym kluczem, mogącym otworzyć zaczarowane wirydarze. Pośród niewielu częstokroć linji wiersza, wykwita zwolna przed nami niby nikły palimpsest cały poemat, wybuchający płomieniami słów.

Słowa poetki powściągane są jakiemś przesubtelnem poczuciem i potrzebą dyskrecji, chwilami mogłoby się zdawać, iż są nawet twarde i chłodne. Naprożno szukać-by pośród nich prostactwa natarczywych konfesji i żebraczego rozchylania szat. Jest w nich wytworność i dostojeństwo gestu: nie obwołują one w głos swoich tajemnic — dopuszczają do nich łaskawie.

Ale kto słuchać umie, kto odgadnąć zdoła tętno serca, ten pod zasłoną tych słów dostrzeże niechybnie całe bezmiary czułości, niezmierne skarby łagodnej dobrej pieszczoty, rozwieszone na firnamentach zorze krwi, — temu roztęczą się przed oczyma dalsze wzorzyste fragmenty niedokończonej tkaniny.

Poezje Iłłakowiczówny są muzycznemu kunsztowi pokrewne, jeśli muzyka swemi środkami, kombinacją oderwanych tonów, najbezpośredniej duchowe stany twórcy słuchaczowi podaje i na nowo umie je w nim wywołać. Lapidarne ujęcia poetki, skróty zwłaszcza w zakresie plastyki, a w tej dziedzinie jest ona wielką władczynią, wizje ze sfery snów czerpane, dobieranie przymiotników z niezawodną logiką uczucia — działają suggestywną siłą. Nie możemy i nie chcemy opierać się temu urokowi, który idzie ku nam z kart książki i w pewnej chwili dostępujemy łaski wtajemniczenia — hieroglify rymów i rytmów otwierają przed nami błękitny bezmiar zaświata.

Jedno wspomnienie łączy się z lekturą tych wierszy.

Oto stoi w małej kamerze rzymskiego muzeum posąg cyrenejskiej Wenery. Rzeźba jest fragmentem — niedgadnione fatum odtrąciło głowę postaci. Patrzą zachwycone oczy na kształt najczarowniejszy, jaki kiedykolwiek dobyło dłuto człowiecze z bryły marmuru. Jest w nim harmonia serafickiego chóru, jest rym i rytm najwznioślejszych poetyckich natchnień. I nagle wyrasta przed nami mądre, władcze, rozświetlone lekkim uśmiechem oblicze Bogini.

Wnikanie w poezję Iłłakowiczówny, podobnie uchyla nam zasłonę, kryjącą lico Bóstwa. Są te poezje wspaniałym przedśpiewem hymnu, którego chórem możemy stać się sami.

Wielokroć odwracamy karty tej drogiej nam przez swą nieaktualność książki, będącej ucieczką od życia — a razem najistotniejszym do niego powrotem. I staje się nam bliskie, krewne i kochane, to serce „ostrożne i skąpe i mądre“. Bośmy pojęli piękno jego ostrożności i jego skąpstwo darzące i jego z wędrówki w głębiny przyniesioną mądrość.

„..Oto jest serce, lekkie
jak małe serce kaliny,
nie ma w nim gniewu ni żalu
do ciebie za nic, jedyny.

Miłości krasną jagodę
jesień rozdarła, mój miły,
kaliny serce i — moje,
a w żadnem z nich niemasz siły.

Wiemy już, że mówi do nas wielka poezja i wielka miłość — ta, „która słońce porusza i gwiazdy“.

Dzikie wino przypadło do muru,
ostatnim kolorem krwawi!...
Bawiłam się życiem i szczęściem,
a teraz mną śmierć się bawi.

Przejmująca skarga całej rzeszy tych, którzy zamierzyli być wichrem, a którym padło być liściem od wichru niesionym...

Wiersze — i więcej, więcej niż wiersze.

Mnogie, najcenniejsze, bezsłowne podzięki spłyną powietrznym gościńcem ku poetce, pędzącej swoje dni w zaklętym pałacu, kędy twórczym materjałem są już nie słowa, ale żywy kształt ludzkości.

J. F.

Wielki Czwartek, 1926.

*) I. K. Iłłakowicz. Połów. 1926. — Warszawa—Kraków. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Nakład T-wa Wydawniczego w Warszawie.

Kurjer filmowy.

Lwów, 7 kwietn.

Dwa tylko kino-teatry we Lwowie nie mogły się uskarżać w czasie świąt na brak gości. Do tych wyjątków należał „Lew“ i „Palace“. Film p. t. „**HANDLARZE ŻYWYM TOWAREM**“, jest aktualnym filmem życiowym, który w każdej scenie pulsuje przyspieszonem tętnem stolicy świata ze wszystkiemi swojemi ponętami a i równocześnie niebezpiecznemi pułapkami na niedoświadczonych i naiwnych reprezentowanych zwłaszcza wśród płci pięknej. Film zrealizowany przy współudziale policji amerykańskiej jest równocześnie najwyższym hołdem złożonym tej tak humanitarnej instytucji której członkowie z narażeniem życia własnego czuwają nad ładem i porządkiem społecznym a tępią niemiłosiernie przestępców, rekrutujących się często z pierwszorzędnych środowisk elity towarzyskiej.

Film jest własnością Uniwersytetu ludowego, pod którego protektoratem będzie wyświetlanym na terenie całej Małopolski.

W „**Palace**“ natomiast królowała „**Ciotka Karola**“ z **Chaplinem**, wywołując rekordowe salwy śmiechu na widowni. Komedja jest przeróbką filmową farsy tego samego tytułu, a przekomiczny splot sytuacji stwarza niezrównany bohater którego okoliczności a względnie przyjaciele zmusili do markowania roli ciotki—przyzwoitki.

W „**Apollo**“ co prawda ludzie nie walczyli o miejsca, lecz też przy szczelnie wypełnionej sali uśmiali się do rozpuku oglądając przepyszną amerykańską komedję p. t.

„CZY PANI MIESZKA SAMA?“.

Reginald Denny nie operuje szablonowymi środkami akrobatyki, czy też groteską zmanierowanej postaci, gra jego jest całkiem naturalną a przekomiczne sytuacje są zręcznie przemyślane i mają podłoże psychologiczne, dlatego też komedja ta może liczyć na powodzenie u wybredniejszej publiczności.

Wprawdzie w ostatnim akcie jest trochę amerykańskiego humbugu z bieganiną po korytarzach hotelowych, ale nie psuje to bynajmniej akcji, wręcz przeciwnie ożywia ją, a zawrotne tempo udziela się nawet i publiczności.

W „**Koperniku**“ i „**Marysience**“ „**HAREM MĘŻÓW**“ nie przyciągnął zbyt wiele publiczności, być może dlatego, że każda niewiasta jest szczęśliwą, gdy ma jednego mężczyznę w garści niż czterech na dachu.

„OSTATNIE SZLAGIERY“.

„**Bogowie? ludzie i zwierzęta**“...

Któż niezna tego fascynującego tytułu znanej książki podróżnika polskiego **Ossendowskiego!**

Jak fama głosi, film powyższy będzie wyświetlanym w jednym z pierwszorzędnych lwowskich kinoteatrów już w miesiącu maju br.

W roli tytułowej występuje premjowana piękność **Ellen Kürti**.

Walka z dzikiemi zwierzętami ma osiągnąć szczyt możliwego realizmu.

Drugim epokowym filmem sezonu będzie rewelacyjny, wiejący czarem egzotyzmu i ekscentryczności **Lew Mogołów z Iwanem Możżuchinem** w głównej roli.

Ostatni raz, publiczność lwowska podziwiała go w dramacie p. t. „**Golgota uczciwej kobiety**“ i „**Ten którego biją po twarzy**“. Ale obecna jego najświeższa kreacja ma przechodzić wszelkie oczekiwania, spodziewane po tym genjalnym artyście.

Niezrównaną partnerką jest **Natalja Lisienko**, która zmusza widza do podziwiania swego wrodzonego wdzięku i iskry niepowszedniego talentu.

Wszelkie niemożliwości i nieprawdopodobieństwa, jakie człowiek normalny wyobrazić sobie może, są zrealizowane w tym, kręconym przy lampie Aladyma zapewnie, filmie.

ZASTOSOWANIE REKLAMY.

Utarł się frazes dziś często powtarzany, **że reklama jest dźwignią handlu i przemysłu**, ale im więcej osób go powtarza, tem mniej go jednak dobrze rozumie.

A wartoby temu zagadnieniu poświęcić więcej uwagi, zwłaszcza że w niejednym wypadku los i powodzenie przedsiębiorstwa od tego czynnika jest uzależnionym.

U nas niestety reklamę uważa się za rodzaj zła koniecznego, za pewnego rodzaju rekompenzatę, świadczenie lub koncesję na rzecz dziennika, a **ogłaszający się, nigdy nie zdaje sobie sprawy z doniosłości reklamy i płynących z tem korzyści dla danego przedsiębiorstwa.**

I w takich wypadkach reklama jest dorywczą, nieaktualną i mija się najczęściej z celem. Zupełnie **odrębnie pojmuje się zadanie reklamy zagranicą**, gdzie każde przedsiębiorstwo poświęca conajmniej 5 proc. od obrotu na cele propagandowo-reklamowe. I wydatek ten stokrotnie się wraca.

By zaś się to stało, **reklama musi być: 1) celowa, 2) zwięzła, 3) perjodyczna, 4) oryginalna.**

Nie może mijać się z zamierzonym celem, **dążyć musi** wszelkimi dostępnymi środkami technicznymi **do zaabsorbowania uwagi czytelnika**, choćby na jeden podświadomy moment.

Specjalny, a bardzo bogaty zakres działania ma przed sobą **reklama filmowo-kinowa**, do omówienia której przystąpimy w części drugiej niniejszego artykułu.

Potęga ciemnoty i zaślepienia religijnego.

Lwów, 7 kwietnia.

W Piotrkowie rozlepiono żałobne plakaty rabinatu, ogłaszające, że radny żydowski Pinkasiewicz wybrany z listy „Bundu“ został wyklęty. Stało to się z tego powodu, że Pinkasiewicz w Radzie miejskiej protestował przeciw udzieleniu subsydjum dla chederu prowadzonego przez ortodoksów. Skutkiem tego rabinat Piotrkowski rzucił na niego „chajrem“.

Znajomi wypowiedzieli mu swe domy a pobożni żydzi spluwają przed jego domem. „Express Poranny“ donosi, że najtroskliwsza opieka policji nie zdołała Pinkasiewicza ochronić przed następstwem klątwy i z tego powodu Pinkasiewicz zamierza zrezygnować z mandatu i opuścić rodzinne miasto.

Wygląda to wprost na żart primaaprilisowy! Klątwa jest aktem zbrodniczym i dziwnem byłoby zachowanie władz piotrkowskich — gdyby doniesienie „Expressu“ okazało się prawdziwem i gdyby to tolerowano, że P. narażony byłby na obelgi i obrzucanie go kamieniami za swą działalność radziecką!

——oo——

NA KRAWĘDZI DNIA.

Po świętach.

Lwów, 7. kwietnia.

Wtoczył się do kawiarni chwiejnym krokiem i rzucił swoim korpusem o krzesło.

— No, jak tam święta spędziłeś — zaczepiłem.

— Panie Broniu! Duża czarna, ale mocna i zaraz;

— Jak święta spędziłeś — pytam?

— Nie kpij ze mnie. Nie wiesz jak się święta spędza? Wódka, szynka, kiełbasa, salceson, studzienina, piwo, wino, herbata, ciasta i plotki. — To pierwszego, na pierwszej gościnie, a na drugiej to samo, tylko plotki na oczątku.

— Zapewne masz dumping w żołądku i dlatego jesteś pesymistą.

— Nie tylko pesymistą, ale pozytywnie zdemoralizowany jak szef departamentu:

— Kto ci się kazał demoralizować? Mogłeś przecież nie jeść.

— Dobrze ci mówić, kiedy na stole zamiast ścierwa, flaszek i kieliszków — stoi prawdziwa cykorja. Lecz jeść głupstwo. Ale chwalić jedzenie, to dopiero piekło. W gardle czujesz surowicę i spleśniałe śliwki, a musisz twierdzić, że to prawdziwy Baczewski. Z tortu wyłazi fasola, a ty chwalisz mielone daktyle. Jedynie co do kiełbasy nie potrzebowałem się mylić. Najechałem nożem na tutkę z firmą i mogłem szczerze przysięgać, że jest prawdziwa domowa.

— Panie Broniu, jeszcze jedna duża czarna — ale zaraz.

— Widzisz, nie myliłem się. W żołądeczku przesilenie koalicyjne no i wyższość importu nad eksportem.

— Powiadam ci, wolę tę cykorję niż wszystkie gościny. Przynajmniej mogę powiedzieć, że lura i świństwo.

— I może dlatego ci lepiej smakuje.

— Oszywiście. Szczerość jest matką równowagi.

K.

——ox ox——

Kurjer literacki.

Zeszyt kwietniowy „Przeglądu Współczesnego“, miesięcznika wydawanego przez dra St. Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą, zawiera następującą treść: Raffaele Pettazzoni: Rozwój i charakter historji religij; Stanisław Estreicher: Narodziny „Wesela“; Józef Targowski: Młode Chiny; Konstanty Srokowski: Unja europejska: Andrzej Tretiak: G. B. Shaw; Jan St. Bystroń: Z historji polskich nazwisk rodowych; Adam Próchnik: Kościuszko jako polityk i wódz (I.I; Marjan Morelowski: Muzealne rewindykacje Delegacji polskiej w Moskwie.

Stanisław Rossowski: Żołnierskie to i owo. Lwów 1926. Nakładem referatu oświatowego Komendy miasta. Żołnierz polski otrzymał na Wielkanoc prześliczny upominek w postaci małej, ale cennej książeczki, napisanej przez poetę tej miary, co Stanisław Rossowski. Autor, który prawdziwie wczuł się w żołnierską duszę, włożył w swe nowelki i wierszyki tyle serdecznej miłości, tyle pogody i szczerego, polskiego humoru, tyle poczucia honoru żołnierza polskiego, wpajając go w czytelnika nie morałami, ale dowcipem i interesującem opowiadaniem, że „Żołnierskie to i owo“ wychodzi daleko poza miarę popularnej czytanki, stając się zbiorkiem perełek, o istotnie literackiej wartości. Szczegóły z życia koszarowego, sceny wojenne i miłość wojaka ku dziewczynie, dostarczyły tematów poecie, który rozwinął je z niezwykłą prostotą i finezją artystyczną, choćby wymienić tylko parę utworów, jak „Szary mundur“, „Rekruckie tuchanie“, „Żołnierski wianuszek“, lub „Pieśń nad pieśniami“.

„Żołnierskie to i owo“ wydane niezwykle starannie w Zakładach graficznych D. O. K. VI. w objętości pięciu arkuszy druku, zdobi okładka i winiety w artystycznem wykonaniu Rudolfa Mękickiego, kustosza muzeum kr. Jana Sobieskiego we Lwowie. Klisze wykonała cynkografja „Książnicy-Atlasu“ Cena egzemplarza 1 zł.

——xo ox——

Wiadomości z kraju.

× **Zjazd członków gł. zarządu Związku polskiego nauczycielstwa** w Warszawie, po dwudniowych obradach, powziął szereg uchwał **przeciw zamiarom ministerstwa oświaty**, zdążającym do wielkiego obniżenia budżetu i do zamykania szkół powszechnych. Zarząd zaprotestował **przeciw znoszeniu kursów państwowych**, zwijaniu instytutu nauczycielskiego i instytutu pedagogicznego.

× **Monopol tytoniowy.** Wpływy w marcu wyniosły 18 miljonów zł. Od początku r. 1926 monopol tytoniowy przyniósł skarbowi 52 miljonów zł. dochodu.

× **Bandę złodziejów kolejowych** aresztowała policja w Łodzi. Operowała ona od długiego czasu między Łodzią a Koluszkami. Przyznali się do tego, że skradli 6 bel manufaktury.

× **Defraudacji w centralnych warstatach samochodowych minist. spraw wojskowych** w Warszawie dokonali kasjer Stanisław Sarnowski i płatnik Wacław Modzelewski. Całą kwotę zdefraudowaną **przegrali w totalizatora.** Warszawski sąd okręgowy skazał każdego z nich na 1 i pół roku więzienia.

× **Na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych** w kwietniu 1926 wyasygnowało ministerstwo skarbu **300.000 zł.**, z tego otrzyma Warszawa 65.000 zł., Łódź 80.000 zł., Sosnowiec 33.000 zł., Poznań 20.000 zł., **Lwów** 16.000 zł., Kraków i Drohobycz po 6.000 zł., Przemyśl, Krosno i Stanisławów po 3.000 zł.

× **Thom Shaw,** b. minister angielski w gabinecie Mac Donalda przybył 6 b. m. do Łodzi **urzędowo** w charakterze sekretarza międzynarodowej organizacji robotników włókienniczych i delegata Labour Party. Pobyt jego w Łodzi potrwa dwa dni. Konferować będzie z przedstawicielami związków zawodowych z którym omówi sytuację w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Podwyżka kolejowej taryfy towarowej

wejdzie w życie w maju br.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Najbliższe posiedzenie Komitetu ekonomicznego Rady ministrów obradować będzie nad sprawą podwyżki taryfy kolejowej towarowej. Szczegóły będą opracowane przez ministerstwo kolei. Przy najszybszym biegu tej sprawy nowa podwyżka weszłaby najwcześniej w życie dnia 1 maja b. r.

———ox xo———

Wystąpienie ambasadora niemieckiego

w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia.

Donoszą z Londynu, że rząd niemiecki polecił wszystkim swym ambasadorom w państwach europejskich, aby zbadali opinje odpowiednich państw **w związku z wejściem Niemiec do Ligi Narodów.** Od wyniku tych badań zależeć będzie **utrzymanie kandydatury Niemiec do Ligi Narodów.**

W związku z demarche, jakie podjęli ambasadorowie Rzeszy w celu zapoznania się z charakterem i programem specjalnej komisji mającej zbadać sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów, „L'Avenir" uważa, że jeżeli Niemcy uzyskają wstęp do wspomnianej komisji **na stopie równości,** będą one mogły choć nie są członkami Ligi **przeszkodzić przyznaniu miejsc innym krajom** będącym od początku członkami Ligi. W ten sposób, pisze dziennik, kraj, który wyrządził światu najwięcej zła i dla zwalczania występków którego powstała właśnie Liga Narodów, przyjęty zostanie do Ligi **z takimi względami, jakich nie posiada żaden inny kraj.**

„Echo de Paris" przewiduje, że Niemcy przy tych nowych debatach niezawodnie będą się domagały **nowych koncesji.**

300 - LECIE SZWEDZKIEGO PARLAMENTU.

Sztokholm, 1. 4. (PAT). Szwedzka Izba panów obchodziła w tych dniach trzechsetną rocznicę swego istnienia. Powołaną została do życia w roku 1626 przez króla **Gustawa Adolfa.** Odgrywała ona wybitną rolę w polityce państwa aż do reformy Rigstagu, wprowadzonej w roku 1866. Przed przyjęciem tej reformy Rigstag szwedzki składał się z 4 Izb, reprezentujących: możnowładztwo, duchowieństwo, mieszczaństwo i chłopstwo.

——oo——

KORESPONDENCYJNE KURSY ROLNICZE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Korespondencyjne Kursy Rolnicze im. St. Staszica, zorganizowane po raz pierwszy w Warszawie w r. ub., wykazały dobitnie, jak ważną rolę w organizacji oświaty rolniczej odegrać może ten sposób nauczania. Nie bacząc na ciężkie warunki gospodarcze, jakie przeżywaliśmy w roku zeszłym, na kursy te zapisało się z górą **600 osób.**

W r. bież. Zarząd Kursów Rolniczych, przystępuje do uruchomienia **dodatkowo** kursów ogrodniczych, pszczelarskich, drobiarskich i spółdzielczych. Wszyskie te kursy, jak i kursy rolnicze, odbywać się będą **drogą korespondencji.**

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów Rolniczych im. St. Staszica w Warszawie, ul. Nowy-Świat nr. 22 m. 34.

——oo——

ŚNIEŻYCE W AMERYCE.

Nowy Jork, 6 kwietnia.

W Stanach Zjednoczonych — jak donoszą z Nowego Jorku — panują **olbrzymie śnieżyce.** W Chicago spadł śnieg na wysokość 5 mtr. — W Nowym Jorku zimno dochodziło do 37 stopni Fahrenheita. Liczne wsie w Stanie Nebrasca odcięte od świata, gdyż **śnieżyce zniszczyły przewody telefoniczne.** Z Houston donoszą, że w całym Stanie Texas śnieżyce wyrządziły wielką szkodę. Zniszczonych jest 82 młynów i 400 wieżyc naftowych. Szkoda wynosi przeszło miljon dolarów.

——oo——

PREZENT SOWIECKI.

Moskwa, w kwietniu.

Duża część guberni kurskiej, a to cały powiat putiłowski, własność Republiki Sowieckiej, odstąpiony zostal przez Sowiety **Ukrainie.** Wynosi to 220.000 dziesięcin z ludnością 180 tysięcy głów.

——oo——

KRWAWE WALKI W KALKUCIE.

Kalkuta, 6. 4. (PAT). Dziś o godz. 16-tej rozruchy rozpoczęły się na nowo, zwłaszcza w północnej części miasta, gdzie podczas starcia między mahometanami a Hindusami, ci ostatni zaatakowali jeden meczet mahometański. Od pierwszego dnia rozruchów do dziś **zabitych** zostało w walkach ulicznych **35 osób, a rannych 400.**

——oo——

Dygnitarze sowieccy fałszerzami dolarów.

Moskwa, w kwietniu.

Władze sowieckie wykryły w Niżnym Nowogrodzie tajną drukarnię, w której drukowano fałszywe dolary. Mieściła się ona w podziemiach oddziału G. P. U. Szajka fałszeszy składała się z 4 mężczyzn urzędników G. P. U. Na czele tej bandy stał Satin, dyrektor oddziału sowieckiego Banku Państwa. Fałszerzy uwięziono.

——oo——

Absurdy licytacyjne.

Lwów, 7. kwietnia.

Do władz skarbowych wpłynęły liczne zażalenia od płatników na doprowadzenie do absurdu licytacji rzeczy zajętych **za podatki zaległe.** Płatnicy cytowali fakty **drogiego mebla** lub nawet **narzędzia pracy** jak np. maszyny do szycia, będącej własnością krawca **za jeden zł.** Istnieją specjaliści — hjeny licytacyjne, którzy drogą znawcy powodują sprzedaż rzeczy za bezcen.

Należy już raz nareszcie ukrócić te nadużycia — wszak Skarbowi chodzi o uzyskanie podatku zaległego a nie o rujnowanie płatnika. Władze w tym kierunku powinny ogłosić **wyraźne przepisy,** chroniące płatników przed rozbiorem hjen licytacyjnych.

——oo——

O polsko-rumuńskim układzie wojskowym.

Warszawa. (Tel. wł.)

„Der Moment" zamieszcza następujący telegram z Bukaresztu:

„Aczkolwiek nie ogłoszono jeszcze urzędowo układu wojskowego zawartego pomiędzy Polską a Rumunją, — komunikują w kołach dobrze poinformowanych, że dokonane zostały w nim pewne, **doniosłe zmiany.** Układ ten jest wiążący dla obu państw **do r. 1931.** Dotychczas układ miał charakter obronny, obecnie natomiast nosi charakter **gwarancyjny,** t. zn., że jeżeli jakikolwiek sąsiad napadnie na jedno z tych dwóch państw, to drugie jest **obowiązane zaatakować militarnie napastnika.**

SPRZENIEWIERZENIE W KOMISJI GOSPODARCZEJ D. O. K. KRAKÓW.

Warszawa, 2. 4. (AW.) W związku z zamachem samobójczym kpt. Remera przeprowadzono **lustrację komisji gospodarczej DOK Kraków, która wykazała sprzeniewierzenie na sumę 4.000 zł.,** oraz szereg niedokładności w księgach rachunkowych. Władze wojskowe prowadzą energiczne śledztwo w tej sprawie.

——oo——

SZANTAŻYŚCI DZIENNIKARSCY PRZED SĄDEM WIEDEŃSKIM.

Wiedeń. (Tel. wł.). Przed tutejszym sądem karnym rozpocznie się 8 b. m. rozprawa w procesie o wymuszenie przeciw b. naczelnemu redaktorowi dziennika „Der Abend" Aleksandrowi **Weissowi** i akwizytorowi anonsowemu Arturowi Fuchsowi. Wymuszeń dopuszczali się na bankach wiedeńskich. Grozi im kara ciężkiego więzienia **od 1 do 5 lat.** — Przebywają oni w więzieniu śledczem od kilku miesięcy. Między innymi wymusili oni od bankiera Castiglioniego kilkadziesiąt miljonów kor. austr. a od Banku Depozytowego 10.000 franków szwajc.

——oo——

SAMOBÓJSTWO ADWOKATA WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń. (Tel. wł.).

W Wiedniu zastrzelił się adwokat, **dr. Zygmunt Grünbaum,** który przed kilku miesiącami zrezygnował z adwokatury. Pozostawił wdowę i troje dzieci! Powodem samobójstwa była ruina materjalna. Dr. Grünbaum ulokował cały swój majątek w 3-ch bankach wiedeńskich, które zbankrutowały. Stracił w ten sposób cały swój majątek: około 4 miljardów koron austrjackich.

——oo——

Jedno wesele na rok.

Lwów, 7 kwietnia.

Osobliwy zwyczaj zachował się w małej wiosce Plougastel **w Bretanji we Francji,** gdzie od najdawniejszych lat odbywa się jedno w roku **wspólne wesele wszystkich par oblubieńców.** Mieszkańcy tej wsi przestrzegają dawnego kościelnego przepisu, który pozwalał odbywać obrzędy zaślubin **tylko w jednym dniu w roku. Jest to dzień św. Franciszki,** patronki miejscowości. Wesele odbywa się bardzo uroczyście, przy udziale całej ludności, a dzień ten jest ogólnem świętem, wolnem od pracy. **Wszyscy narzeczeni gromadzą się na rynku wśród tłumu ludności** i udają się procesją do merostwa na ślub cywilny, potem do kościoła na ślub kościelny. Towarzyszy im orkiestra. Następnie odbywa się **uczta pod gołem niebem.** Nieraz liczba tych wesel dosięga 70.

Wiadomości telegraficzne.

= **Budżet Kasy chorych m. Warszawy** na r. 1926 wynosi **23 i pół milj. zł.** w dochodach i wydatkach. W porównaniu z budżetem w ub. roku jest on mniejszy o pół milj. zł.

= **Kaś ta wioz? „Daily Mail"** donosi z Kairo. Z piramidy Gizeh spadł pewien Czech nazwiskiem Musil, i zabił się na miejscu.

Wielkie włamanie przy ulicy Legjonów.

Lwów, 7 kwietnia.

W nocy na 5 b. m. nieznani złodzieje włamali się do sklepu galanteryjnego **Brett i Pordes** (ul. Legjonów 35) i skradli większa ilość bielizny oraz innych przedmiotów, — wyrządzając szkodę na kilka tysięcy złotych. Wysłani na miejsce wywiadowcy policyjni stwierdzili, że złodzieje dostali się **do piwnicy,** — znajdującej się **pod sklepem,** a następnie wybili w sklepieniu otwór i wtargnęli do wnętrza.

——oo——

Włamanie do urzędu pocztowego.

Lwów, 7 kwietnia.

W nocy na 2-go b. m. nieznani złodzieje dokonali włamania do urzędu pocztowego w Lubieniu Wielkim. Po wyważeniu drzwi wchodowych wtargnęli oni do wnętrza, **odśrubowali od podłogi** żelazną **kasę** i wywieźli ją na wozie.

W kasie tej — prócz dokumentów różnych i znaczków pocztowych — znajdowała się **gotówka** w kwocie **4.000 zł.** Zawiadomiony o wypadku posterunek P. P. w Lubieniu Wielkim zarządził pościg za złodziejami. W rezultacie na polach w kierunku Rudek i Gródka Jagiellońskiego posterunkowi wpadli na **rozbitą,** porzuconą przez włamywaczy, kasę, w której znaleziono większą ilość znaczków pocztowych i 5 zł. gotówką. Ekspozytura śledcza we Lwowie wysłała na miejsce 2 wywiadowców w celu przeprowadzenia dochodzeń.

——oo——

Różne.

× **Dalsze wydawanie paszportów dla robotników sezonowych** do Niemiec wstrzymał urząd emigracyjny, wyczerpano już bowiem kontyngent wyznaczony przez rząd niemiecki dla polskich robotników sezonowych.

+ **Ludność Berlina.** Ostatni spis ludności Berlina wykazuje **4,300.000 mieszkańców.** W tym roku było 3000 urodzin więcej niż z. r. a 10.000 małżeństw mniej.

+ **Taryfy pocztowo - telegraficzne** na Węgrzech zostały obniżone, podczas gdy w Polsce zamierzają je ponownie podwyższyć.

Lwowski Klub Tennisowy. Przy licznym współudziale członków, odbyło się onegdaj Walne Zgromadzenie Lwowskiego Klubu Tennisowego. Wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes — p. Artur **Schiff,** wiceprezes — p. Karol Goblewski, skarbnik — p. Stanisław Ulenicki, sekretarz — p. Wacław Piegłowski. Majac na celu uprzystępnienie sportu tennisowego, jak największej ilości zwolenników, zmieniono system opłat w ten sposób — że wkładka 25 zł. bedzie ściągana przez kursora Klubu przez cały rok administracyjny po 2.50 zł. miesięcznie. Opłaty za grę ustalono na 15 zł. miesięcznie.

——oo——

KRONIKA.

KWIECIEŃ
7
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Hermana gr.-kat. Błahow. po Boh.
Jutro: rzym.-kat. Dyonizego bisk. gr.-kat. Sobor Hawr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 7 kwietnia „Wieczór Trzech Króli“ Gość. wyst. L. Solskiego.
Czwartek 8 kwietnia „Hetman Stan. Żółkiewski“.
Piątek 9 kwietnia „Wieczór Trzech Króli“ Gośc. wyst. L. Solskiego.
Sobota 10 kwietnia „Przygody Tomcia Palucha“ — wiecz. „Jenufa“.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 7 kwietnia „Marjetta“
Czwartek 8 kwietnia „Czarne Róże“.
Piątek 9 kwietnia „Marjetta“.
Sobota 10 kwietnia pop. „Hrabina Marica“ wiecz. „Odrodzenie“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7·30 „Lekkomyślna siostra„ kom, W. Perzyńskiego (wznowienie). Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. W przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna, artystka teatrów warszawskich.

Czwartek o 7·30 „Polityka i miłość“. Gość, występ Ordon-Sosnowskiej i Solskiego.
Piątek o 7·30 „Lekkomyślna siosra“. Gośc. występ Ordon-Sosnowskiej. w przedstawieniu bierze udział J. Elsnerówna, art. teatrów warszawskich.

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Palace: „Ciotka Karola“, komedja w 10 aktach.

Apollo: „Czy pani mieszka sama?“ Komedja w 10 aktach.

Chimera: „Królowa Mody“ (Midinetka Fifi). Rewja — komedja w 10 aktach.

Fatamorgana: „Kwieciarka“, dramat w 8 aktach.

Grażyna: „Dzwonnik z Notre-Dame“, 2 serje 12 aktów.

Kopernik: „Harem mężów“, komedja w 10 aktach.

Marysienka: „Harem mężów“, komedja w 10 aktzch.

Nowości: „Express miłości“, komedja w 8 aktach.

Lew: „Handlarze żywym towarem“ Kobiety na sprzedaż).

Uciecha: „Demon morza“. dramat w 12 akt.

Wanda: „Król Apaszów“ (Albertini). Awanturniczy dramat w 10 aktach.

——oo——

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Muzeum Przemysłowe brama od ul. Dzieduszyckich). A. Karpiński z Krakowa, E. Erb. S. Pieniążek M. Wodzicka (szkice z Grecji) sala ogólna. Od 10—3.

——oo——

Sala Pol. Towarzystwa Muzycznego. W środę dnia 7 kwietnia o godz. 8·15 wiecz. Sensacyjny Wieczór Eksperymentalnej Psychologji. Wykonawca: **LO KITTAY** — Bez suggestji, — Bez hypnozy. — Bez telepatji. Najnowszy Fakiryzm — Fantomy. Fenomen w dziedzinie eksperymentów. Bilety do nabycia w składzie nut Seyfartha. 1609

——oo——

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Piątek 9 kwietnia: Stanisława Korwin Szymanowska, Wieczór pieśni. — Niedziela 11 kwietnia: Towarzystwo śpiewackie „**Echo**“ z Krakowa. 1628

——oo——

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę rozpoczynają się gościnne występy genialnego artysty i reżysera scen polskich, **Ludwika Solskiego** we wspaniałe komedji Szekspira: „**Wieczór Trzech Króli**“. Zapowiedź występów Solskiego wzbudziła ogromne zainteresowanie w całem mieście — popyt na bilety nadzwyczajny.

— **Tatr Nowości** powtarza dziś operetkę. „**Marjettę**“, która dobiega jubileuszowej cyfry 50-ciu przedstawień.

— „**Odrodzenie**“, romantyczna komedja Schöntana i Koppel-Epfelda ukaże się po raz pierwszy w sobotę bieżącego tygodnia na scenie Teatru Nowości, w znakomitem opracowaniu reżyserskiem p. Rasińskiego.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie wczesne **odnowienie prenumeraty na kwiecień i za II. kwartał 1926.**

Prenumeratę nadsyłać należy wyłącznie przekazami pocztowymi.

Z powodu wzrastających stale kosztów wydawnictwa zmuszeni jesteśmy prenumeratę **dla urzędników i nauczycieli** podwyższyć na **3 zł. 50**, przyczem i tak zniżka jest dość poważną.

Administr. „Kurjera Lwowsk“.

— „**Król Zygmunt August**“, opera Tadeusza Joteyki, będzie najbliższą nowością repertuaru operowego.

— **Z Teatru Małego.** W teatrze Małym nadal grają nasi znakomici goście p. **Ordon-Sosnowska** i mistrz **Solski.** We wtorek, czwartek i sobotę idzie „Polityka i Miłość“ z niezapomnianemi kreacjami pp. Ordon-Sosnowskiej, Solskiego, Czarnowskiego w. i. Przychylne przyjęcie sztuki przez prasę i publiczność zapewnia jej długo-trwałe powodzenie.

Premjera środowa „Lekkomyślnej siostry“ budzi wielkie zainteresowanie z powodu występu niezrównanej artystki p. Ordon-Sosnowskiej oraz udziału artystki scen warszawskich p. J. Elsnerówny. Dalszą obsadę sztuki objęły najlepsze siły Teatru Małego z niezrównanym w roli Topolskiego dyr. Ludwikiem Czarnowskim na czele. Na wszystkie przedstawienia tej sztuki są ważne zniżki urzędnicze (z wyjątkiem niedziel i świąt). Między 1-szym a 2-gim aktem nie będzie antraktu.

— **Koncert Stanisławy Korwin-Szymanowskiej,** najznakomitszej pieśniarki polskiej, odbędzie się 9 b. m. P. Szymanowska wykona program, którym przed kilku dniami w Warszawie olbrzymi odniosła sukces. Akompanjuje ceniony pianista p. Feliks Szymanowski.

— **Wieczór eksperymentalny Lo-Kittaya**, środa 7 kwietnia o godzinie 8.15 wieczorem.

— **Zjazd Kobiet** we Lwowie odbędzie się 10 i 11 kwietnia w sali ratuszowej.

— **Walny Zjazd Stałej Delegacji Pracowników Państwowych** odbędzie się w sobotę, dnia 17. kwietnia 1926 r. o godz. 5.30 popołudniu w lokalu własnym, przy ul Lindego l. 9. W razie braku kompletu odbędzie się Walny zjazd z tym samym porządkiem dziennym o godzinę później, a uchwały jego będą ważne bez względu na ilość reprezentowanych związków i stowarzyszeń. Udział w Walnym Zjeździe mają prawo wziąć wszyscy członkowie Wydziałów stowarzyszeń, wchodzących w skład Stałej Delegacji. Po Walnym Zjeździe odbędzie się konstytuujące posiedzenie Wydziału z wyborami do Wydziału Wykonawczego.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** Dnia 11-go b. m. o godzinie 10-tej przed połudn. wygłosi p. Władysław Orobkiewicz w sali Towarzystwa Gospodarskiego przy ul. Kopernika 20, referat na temat: Obecne położenie państwowe, jego przyczyny i środki naprawy.

— **Zagadnienie bytu pośmiertnego w świetle objawów medjumicznych** przedstawi inż. Libański w prelekcjach popularnych, które się odbędą we Lwowie w czwartek 8, i piątek 9 b. m. w sali Instytutu Technologicznego (Bourlarda 5). Początek o godz. pół do 8-mej. Obie prelekcje stanowią całość — po wykładzie dyskusja.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza.** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód technicznych, wykład p. Z. Wojtanowicza zapowiedziany na środę 7 bm. został odroczony. Natomiast odbędzie się w poniedziałek 12 bm. odczyt p. Bajsarowicza, w lokalu przy ul. Ossolińskich 15.

— **Odczyty o nowej ustawie stemplowej.** We czwartek d. 8 b. m. o godzinie 19, odbędzie się w lokalu lwowskiej Izby Adwokatów ul. Grodzickich 1, odczyt adwokata dra Appenzelera „O projekcie nowej ustawy stemplowej“, na który zaprasza się adwokatów, sędziów i urzędników skarbowych.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“ z Krakowa**, najwybitniejszy polski chór męski, przybędzie ze swoim świetnym dyrygentem B. Wallek-Walewskim na jeden koncert do Lwowa w niedzielę 11 b. m. Program obejmuje utwory przeważnie we Lwowie jeszcze nie śpiewane.

— **Zebranie Delegatów Koła lwowskiego i Kół okręgu lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 17-stej w Gimnazjum I. (ul. Kubali 1. II. p.).

— **Na własną flotę powietrzną.** Dnia 22 marca br. odbyło się ogólne zgromadzenie Komitetu powiatowego Dz. VI. L. O·P. P. P. złożone z delegatów Kół, Nr. 5, 42, 43, 44, 46 i 71 i formalnie niezorganizowanego Koła Nr. 12. Zarząd Komitetu w ciągu roku 1925 otrzymał od wszystkich tych Kół kwotę 4 348 zł. 98 gr., z której, po potrąceniu wydatków administracyjnych (Kół i Komitetu) w kwocie 40 zł. 22 gr. przesłał do kasy wojewódzkiego Komitetu Ligi we Lwowie kwotę netto 4.308 zł. 76 gr. Lokal Komitetu Dz. VI. mieści się w parterze realności przy ul. Leona Sapiehy l. 67 i urzęduje regularnie każdej środy między godziną 6 a 7 wieczorem.

— **Podziękowanie.** „Z inicjatywy WP. Generała Władysława Sikorskiego Dowódcy O. K. VI. we Lwowie urządzili WPP. Oficerowie i Podoficerowie VI. p. a. c. składkę na rzecz bezrobotnych, która przyniosła w rezultacie 82 zł. w gotówce. Nadto ofiarował pułk znaczną ilość prowiantów. Dary powyższe zostały przesłane na moje ręce na rzecz kuchni dla bezrobotnych urządzonej na Strzelnicy miejskiej. Imieniem Zarządu kuchni pozwalam sobie WPP. Inicjatorowi i Ofiarodawcom złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie. Kazimiera Neumannowa“.

——oo——

Pokłosie świąteczne.

Lwów, 7. kwietnia.

Za awantury i pijaństwo „świąteczne“ aresztowano 5 osób. W ulicy Sieniawskiej w drugim dniu świąt powstała bójka między Kazimierzem Szpunarem (Śnieżna 5) i Emilem Marsem (Teatyńska 3) w czasie której Szpunar zadał Marsowi trzy **pchnięcia nożem.** Marsa zabrało pogotowie, Szpunar zaś zbiegł.

Jan Orluta dozorca domu (Stroma 5) doniósł policji, że syn jego Marjan pobił go dotkliwie tępem narzędziem po głowie. Orlutę zaopatrzyło pogotowie, zaś wyrodnego syna poszukuje policja.

Włodzimierz Karpiniec (Łyczakowska 84) po obfitej libacji świątecznej w gronie znajomych i przyjaciół wszczął awanturę z własną żoną i pobił ją tak dotkliwie, że pogotowie odwiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Naogół więc w stosunku do świąt ub. roku, obecne święta przeszły prawie spokojnie. Zawdzięczyć należy to policji, która po przeprowadzonych przedświątecznych obławach większość nożowców i złodziei osadziła w policyjnych aresztach.

— **Aresztowano** Stefana Trilla (Skarbkowska 43) za wymuszenie pod groźbą noża — za włóczęgostwo 3 osoby, za żebranie 5 osób.

Co się stało w mieście?

— **Zamach morderczy na posterunkowego.** Po północy ubiegłej soboty nieznany sprawca usiłował zastrzelić patrolującego poza rogatką Żółkiewską koło rafinerji nafty post. Marjana **Krupickiego.** Napastnik oddał do niego 3 strzały, które chybiły.

Post. Krupicki puścił się w pogoń za napastnikiem, który korzystając z panujących ciemności zbiegł na ogrody i znikł w zaułkach.

— **Ogień piwniczny.** W realności N. Teliczkowej (Żółkiewska 14) wybuchł wczoraj ogień piwniczny, który zawezwana straż pożarna ugasiła. Wdrożone dochodzenia ustaliły że pożar powstał wskutek nieostrożności. Służąca Walerja Nakielna zajęta u mieszkającego tam Rafaela Krochmala pozostawiła w piwnicy świecę od której zajęła się skrzynia a następnie ścianki.

— **Mina w „ślepem oknie“.** Dnia 5 b. m. przed południem zawiadomiono **Komisarjat IV. PP.**, iż w oficynach realności nr. 12 przy ulicy Skrzyńskiego znajduje się w t. zw. ślepem oknie mina. Na miejsce przybyli funkcjonarjusz i sierżant pułku artylerji, **Wł. Jena**, który zabrał zagadkowy nabój do zbrojowni. Na razie brak bliższych szczegółów.

— **Czyja dziewczynka?** Dnia 5 b. m. przytrzymano w ul. Janowskiej zbłąkaną dziewczynkę około 3-letnią którą zaopiekował się komisarjat miejski dzielnicy II.

— **Znaleziono w tramwajach:** Masło i ser, walizka, papiery, scyzoryk, rękawiczka damska, fotografie, świece i zapałki, skórka, dowód osobisty, karta jazdy M. K. E., portmonetka zawierająca pieniądze.

——oo——

Aresztowanie hjen cmentarnych

Lwów, 7. kwietnia.

Funkcjonarjusze policyjni przytrzymali dnia 5 b. m. Franciszka **Ilnickiego,** 19-letniego pomocnika maszynisty i Jana **Skibę,** (ul. Listopada l. 16), którzy w chęci grobieży rozkopali groby na cmentarzu izraelickim. Obaj aresztowani po spisaniu protokołu w policji, zostali odstawieni do więzienia karnego (Batorego 3).

——oo——

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej Oddział we Lwowie, podaje do wiadomości, że doroczne Walne Zgromadzenie członków Ligi Morskiej i Rzecznej, odbędzie się w niedzielę dnia 18 kwietnia b. r. o godzinie 11 rano w wielkiej sali posiedzeń Izby Handlowej i Przemysłowej przy ul. Akademickiej l. 17.

——oo——

Przyjazd świetowej sławy harfisty prof. Wacława Klicki, który wystąpi z koncertem w Kasynie i Kole Lit. Art. we czwartek dnia 8 b. m., obudził w sferach muzykalnych Lwowa wielkie zainteresowanie. Prof. Klicka koncertował z wielkiem powodzeniem we Francji, Anglji, Holandji, w Wiedniu, a w przeszłym roku i w Warszawie, Przyrównują go do Casalsa — grę jego nazywają „boską, a harfę instrumentem bogów“. Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że prof. Klicka jest wielkim propagatorem sojuszu polsko-czeskiego. Współudział w koncercie towarzysko objęła ceniona w sferach śpiewackich i artystycznych estradowa p. Zofia Drexler-Pasławska.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

* Fałszywe akcje „Jaworzna" pojawiły się też w Łodzi a dostały się tam ze Lwowa.

Emigracja i reemigracja.

W okresie od kwietnia do grudnia 1925 r. wyemigrowało z Polski do **państw europejskich 33.283 osoby**, mianowicie do Francji — 29.125 osób, do Danji — 1.685, do Rumunji — 428, do Niemiec — 384, do Czechosłowacji — 101, do innych krajów — 1.560.

Emigracja zamorska objęła w ciągu całego 1925 r. — 30.332 osoby, w tem do Palestyny — 13.668 osób, do Argentyny — 8.611. do Stanów Zjednoczonych — 3.719, do Kanady — 2.106, do Brazylji — 1.339, do innych krajów — 889 osób.

Reemigracja ojęła w ciągu całego 1925 r. — 21.242 osób, a mianowicie: kontynentalna — 17.131, zamorska — 4.101.

Z krajów europejskich najwięcej wróciło z Niemiec i Francji — **5.126** Z krajów zamorskich najwięcej wróciło ze Stanów Zjednoczonych, Argentyny i Palestyny.

PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO POLSKI.

W pierwszych dwóch miesiącach — styczniu i lutym r. b., przekazano do Polski ze Stanów Zjednoczonych i Kanady około **2285 tys. dolarów. Z Francji** przekazano w tymże czasie około 9,2 milj. frank. i 2,7 tys. dolarów. **Z Anglji** przekazano — 7,1 tys. funtów szterlingów; wreszcie z innych krajów — 583 tysięcy zł.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Kurs dol. popołudniu spadł o 4 punkty. Obroty średnie i tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 8.36 — 8.38; dolary kanadyjskie 8.15 — 8.20.

Dziś zebrania giełdy lwowskiej akcjowej i zbożowej nie było.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW NA DZIŚ.

Berlin. (504) Godz. 20·30 **Wieczór rozmaitości muzycznych.**

Zurych. (513) Godz. 20.30 **Koncert kwartetu smyczkowego.**

Wiedeń. (531) Godzina. 20.00 **Wieczór muzyki wiedeńskiej-kameralnej.**

Praga. (594) 28.00 **Koncert utworów Saint-Saensa, Liszta.**

Rzym (425) godz. 20·40 **Koncert wokalno instrumentalny.**

Londyn (365) godz. 20·25 **Koncert utworów Brahmsa.**

Kondenzatory i siatki do nabycia we firmie KINOFOT Lwów, 3 Maja 11 a.

PRÓBY STACJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawska stacja radjofoniczna, której otwarcie nastąpi o ile nie zajdą przeszkody natury technicznej dnia 11 bm. nadaje przez cały bieżący tydzień od godz. 17 do 18 koncert orkiestry, 18-18.20 recytacje utworów z literatury pięknej, 19- 19.20 komunikaty rolnicze, 20.00 - 22.00 koncerf intrumentalno wokalny. Jutro w środę dnia 7. kwietnia od 20.00 - 22.00 koncert z udziałem solistów. Nadawania te noszą charakter prób i mają na celu wypróbowanie działania stacji w oddawaniu różnych instrumentów muzycznych.

—oo—

Bilans handlowy Polski.

Bilans handlowy Polski na r. 1925 zamknął się nadwyżką przywozu nad wywozem **w kwocie 269,1 milj. zł.** Kwota powyższa powstała jako suma sald dodatnich i ujemnych bilansów handlowych Polski z poszczególnemi krajami. Z 54 krajów, z któremi handel stanowi 99,9 proc. ogólnych obrotów towarowych Polski z zagranicą, z 17 Polska miała w r. 1925 bilans handlowy dodatni, a z **37 ujemny.**

Najbardziej niekorzystnie dla Polski przedstawia się **bilans ze Stanami Zjednoczonemi** Ameryki Północnej, który wykazuje saldo 220 miljonów złotych na niekorzyść Polski; saldo to stanowi 82 proc. salda ujemnego ogólnego bilansu handlowego Polski. Z kolei **największą nadwyżkę przywozu do Polski** nad wywozem z Polski daje obrót **z Francją** (minus 74,4 **milj. zł.**), ze **Szwajcarją** — minus 72,3 milj. zł., **z Włochami** minus 59,3 milj. zł., **z Indjami Brytańskiemi** — minus 37 milj. zł., z **Anglją** — minus 17,8 milj. zł., z **Chili** — minus 14 milj. zł., z **Bułgarją** — minus — 13,3, z **Australją** — minus 12,2 milj. zł., z **Brazylją** — minus 10,7 milj. zł., z **Węgrami** — minus 9,7 milj. zł. i t. d.

Najkorzystniej natomiast dla Polski przedstawia się bilans handlowy **z Czechosłowacją**, dający saldo dodatnie — 66,2 milj. zł., z kolei — **z Rumunją** — plus 42,4 milj. zł., z **Niemcami** — plus 39,9 milj. zł., z **Rosją** — plus — 30 milj. zł., z **Łotwą** — plus 15,3 milj. zł., z **Austrją** — plus 14 milj. zł., z **Finlandją** — plus 14 milj. zł., z **Litwą** — plus 10,5 milj. zł.

Ze świata.

+ **Manewry sowieckie na morzu Bałtyckiem** w r. bież. polegać będą na tem, że część czerwonej floty urządzi **napad na Kronsztadt** i próbować będzie wylądować. Kronsztadt ma powierzone zadanie nie dopuścić do napadu. Manewry potrwają dwa tygodnie.

+ **Czynsze od metra powierzchni.** Sowiet w Moskwie podwyższył czynsze w domach upaństwowionych o 50 procent. Wynosi on miesięcznie od 27 kop. do 1 rubla za metr kwadratowy.

+ **Niemiecki król żelaza** August Tissen, właściciel olbrzymich koncernów Tissen i sp. zmarł w Nadrenji w 86 r. życia.

+ **Olbrzymi pożar w Kairze.** W nocy na niedzielę 4 b. m. wybuchł w Kairze w dzielnicy Tanita pożar. — **Spłonęło 612 domów**, a 32 osób zginęło w płomieniach. Około 4000 osób pozbawionych dachu.

+ **Napadu rabunkowego na pociąg** dokonali 5 b. m. bandyci na linji kolejowej Postumia-Tryjest pod Brestano. Bandyci pochodzili z Jugosławji. Straż graniczna zabiła 2 bandytów a 2 zraniła.

+ **Aresztowanie czeskiego przywódcy komunistycznego w Moskwie.** Prasa czeska donosi, że przywódca komunistyczny **Smeral**, który wyjechał na kongres komunistyczny do Moskwy, nie **powrócił stamtąd** gdyż został w Moskwie **aresztowany.**

+ **Zlinczowano** w Stanach Zjednoczonych w r. 1925 **siedmnastu murzynów**, za gwałty popełnione na białych kobietach. Wykazała to statystyka urzędowa.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

NIC — TYLKO PIŁKA.

Święta Wielkanocne sportowo przyniosły nam **jedynie mecze piłki nożnej.** Okręgowy bieg na przełaj Czarnych został odwołany — z powodu Świąt i wyjazdu sportowców ze Lwowa. Natomiast **piłka nożna, choć zawiodła nieco widzów — nie zawiodła się na widzach.** Publiczność dopisała, widocznie wskutek długiego postu. Mecze wykazały naocznie, że **wszystkie drużyny muszą popracować** nad sobą. Przedewszystkiem **Pogoń**, która zresztą jest na najlepszej drodze do **osiągnięcia dawnej formy. Najwięcej braków** wykazał **atak Czarnych** — graczę ataku muszą wziąć się solidnie do nadrabiania zaległości zimowych. **Hasmonea, choć zwycięsca** tego meczu, faktycznie **ustępywała Czarnym** i wygraną zawdzięcza raczej temu, że Winnicki po długim urlopie sportowym nie był w formie, niż rzeczywistej wyższości nad przeciwnikiem. **Sparta** dzięki poznańskiemu narybkowi powinna urosnąć w siły — a **Lechja** w dalszym ciągu dążyć do podwyższenia swej klasy.

CRACOVIA — POGOŃ 1:0 (0:0) — 3:1 (3:0).

Po przegranej w Krakowie, usprawiedliwionej brakiem treningu i obecnością obrońcy (Maurera) na ataku, **klęska Pogoni we Lwowie była trochę przykra.** Liczyliśmy na „twardość" naszej drużyny. Tymczasem kilka wzajemnych pozycyj podbramkowych niewykorzystanych, słabe strzały ataku Pogoni niedysponowanego „bojowo" i fatalny faul Fichtla na polu karnem spowodowały klęskę. **Bramkę** zdobył **z karnego** w 10 min. drugiej połowy **Gintel.** Przewaga Pogoni mija bez skutku — a pod koniec inicjatywa należy do Cracovii. **Cracovia** grała szybko, **nie używając dawnego systemu gry** krótko - kombinacyjnej. Bacz był niezwykle ruchliwy i pracowity, choć pod koniec uległ zmęczeniu. Sędziował doskonale kpt. **Bilor.**

HASMONEA-CZARNI 2:2 i 1:0 (1:0).

Należało dopisać jeszcze 3:0 (2:0) i dopiero wtedy dwa wyniki meczów byłyby należycie umieszczone w statystyce szablonu.

Wynik pierwszy 2:2 (2:0) jest wynikiem meczu z roku 1925 z gier o puhar LZOPN-u. Zawody przerwane 21 min. przed końcem gry — przy stanie 2:0 dla Czarnych w niedzielę zostały zakończone niezwykle szczęśliwie dla Hasmonei. W 5 min. dogrywki „ręka" obrońcy wywołuje rzut karny, zamieniony na bramkę przez Steuermana. W 8 min. Wolfstahl z widocznego spalonego zdobywa drugą bramkę. Czarni mimo wysiłków i pozycyj nie mogą zremisować się przeciwnikowi. Obie drużyny grały w dziesiątkę. Zawody towarzyskie dały na wynik 1:0 dla Hasmonei. Obie drużyny grały w składach innych, niż poprzednio. Bramkę dla Hasmonei zdobył **Wolfstahl** po rzucie z rogu. W obu drużynach **najlepsze obrony**, a nadto u biało-niebieskich **Wolfstahl**, a u Czarnych **Witkowski.** Sędziował por. **Zawitkowski.**

Sparta - Jutrzenka 6:0 (1:0).

Lechja - Pogoń I B 4:2 (1:1).

Kraków. Jutrzenka - Makkabi 0:0 (0:0) Mistrz.

Warszawa. Wisła - Polonja 3:1 (2:1) i 4:2 (2:2).

Budapeszt: Slavia (Praga)—MTK 2:1, FTC—Ujpest 2:1; Slavia—Ujpest 3:3, MTK—FTC 0:0.

Praga: Victoria Žižkov — FC Europa (Barcelona) 6:1. Sparta — Europa 9:0.

LEKKOATLETYKA.

Biegi na przełaj kwitną sobie w najlepsze. Do **podniesienia poziomu lekkiej atletyki** przyczynią się niewątpliwie, głównie dzięki zastąpieniu biegów ulicznych, które tylu laszych lekkoatletów potrafiły zedrzeć. Ilościowo „przełaje" przedstawiają się wprost imponująco. **W Poznaniu na starcie 150 zawodników.** Dla widza sam widok tylu biegaczy nie jest zupełnie obojętny — mimowolnie wyciąga młodych ludzi do zawodów, narazie na przełaj, a potem na bieżnię.

W Poznaniu wygrywa bieg na przełaj 4050 mtr. — **Schwarz (Warta)** w 14 min. 57.6 sek. **przed Łukaszewiczem** (Polonja, Warszawa).

W Łodzi bieg na przełaj 5 klm. wygrywa **Centkiewicz** (Varsovia) w 17 min. 7 sek., drugi Ulman (Union - Łódź).

We Lwowie widzieliśmy naszych zawodników przy pracy **na bieżni.** Podczas przerwy na meczu Cracovia - Pogoń wyszły trzy sztafety Pogoni, trenujące do zawodów w dniu 3 maja w sztafecie olimpijskiej 100 × 200 × 400 × 800 mtr. Bieg ten ze względu wartości propagandowych godzien jest naśladowania. Ze zawodników ładnie przedstawiał się **Niemczycki i Sawaryn** na 800 mtr. Na uwagę zasługuje szczególnie Sawaryn, który szedł bardzo dobrze — choć 800 mtr. — nie jest jego specjalnością. Pozatem ładnie biegł Jakubowski 400 mtr.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Środa 7 kwietnia 1926.

Gościnny występ

Ludwika Solskiego

Po raz 1-szy

Wieczór Trzech Króli

Komedja w 5-ciu aktach (7 obrazach) Wiliama Szekspira.

OSOBY:

Orsino, książę Illirji	Stępowski
Sebastjan brat Violi	Koczyrkiewicz
Antonio kapitan okrętu, przyjaciel Sebastjana	Lochman
Kapitan okrętu, przyjaciel Violi	Przystawski
Walentyn } dworz. ks. Orsina	Żelichowska
Kurjo } dworz. ks. Orsina	Hakowska
Tobiasz Czkawka, wuj Oliwji	Rasiński
Andrzej Chudogęba	LUDWIK SOLSKI
Malvolio, rządca domu Oliwji	Dobrzański
Fabian } w służbie Oliwji	Relski
Feste, błazen } w służbie Oliwji	Milski
Oliwja	Skrzydłowska
Viola	Rasińska
Marja, szatna Oliwji	Dobrzańska
Żandarm I.	Lewicki
Żandarm II.	Wierzbicki

Rzecz dzieje się w Illirji.

Reżyser: **Juljan Dobrzański.**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Środa 7 kwietnia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Sowiński
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hilzenrach
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

L. 2566/26. Lwów, dnia 31. marca 1926

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenia

członków

Włościańskiego Banku Kredytowego

dawniej „Włościański Związek Kredytowy", Spółdz. z ogran. odpow. we Lwowie,

odbyte w dniach 16 i 30 marca 1926, uchwaliły zgodnie rozwiązanie i likwidację Spółdzielni.

Zawiadamiając o tem wszystkich interesowanych po myśli art. 76. ustęp 4. ustawy o spółdzielniach, podpisani likwidatorowie w zywają równocześnie wszystkich wierzycieli, aby **najdalej do końca kwietnia br.** zgłosili pisemnie swoje roszczenia do tej spółdzielni na ręce podpisanych likwidatorów we Lwowie ulica Mickiewicza l. 26. **Biuro Buchalteryjne „Hermes".** Tel. 34-85. 1574

Likwidatorowie:

Stanisław Burnatowicz mp. **Miron Rudawski** mp.

Ważne dla Hut Kopalń i przedsiębiorstw w rozbudowie

PRZETARG.

Ministerstwo Kolei sprzeda 5000 ton starych szyn kolejowych, zdatnych do układania na torach bocznicowych. Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze" z dnia 29. marca Nr. 72. 1621



Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny, Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. 1351

Różne.

PRZEBACZA, przyjedź Natka, chora. 1584

ZGINĄŁ czarny Doberman, marka 2482, dnia 28. marca. uprasza się znalazcę o oddanie za wynagrodzeniem ul. Tarnowskiego 26, Skórski. 1623

SALON FRYZJERSKI dla pań i panów otworzyłem przy ul. Długosza 23 i polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności Pracowałem przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych zakładach lwowskich. **Zygmunt Feuer.** 1620

Posady i prace.

OSOBA młoda, dystyngowana obejmie zarząd pensjonatu na wyjazd do kąpiel. — „Mea". 1614

MAGISTER farmacji, starszy, katolik, poszukuje posady. T. S. Lwów, Klonowicza 4. II. p. 1622

LEŚNICZY, lat 47, żonaty, 1 dziecko, ukończoną szkoła leśna i egzamin państwowy, 28 lat praktyki w kraju i zagranicą referencje dobre, przyjmie od zaraz na skromnych warunkach posadę leśniczego. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „J. W." do admin. „Kurjera Lwow.". 1626

Kupno i sprzedaż.

PRACOWNIA ABAŻURÓW Pańska 6, poleca się. 1366

FORTEPIAN „Wirth-Bösendorfer" oryginalny, — gwarantowany, znakomity, piękny, sprzedam gotówką. Kopernika 26, parter oficyny, Skleniarski. 1624

FORTEPIANY i pianina okazyjnie zawsze na składzie, Kaim i Syn, Kopernika 16. Tel. 20-45. 1478

NARYBEK karpi kilka tysięcy sztuk ma do zbycia Jan Piasecki w Rozhadowie p Pomorzany. 1625

DO sprzedania dom, stajnia, stodoła, ewentualnie pole, w szczególnem położeniu przy gościńcu, wygonie, w środku wsi, lecz zdala od budynków sąsiednich. Dom, stajnia kryte dachówką, ogród ok. 160 sąż.² do stacji kol. 5 km. Cena 1.000 dolar. Ostrowczyk polny p. Skwarzawa powiat Złoczów, Huszkiewicz. 1627

DLA DZIECI. Płaszczyki, Sukienki, Ubranka, Spodenki, Kamizeleczki, Czapki, Bielizna, Pończoszki, Skarpeteczki itp. poleca Firma „SPORT", Lwów, pl. Halicki 3. Uwaga na firmę „SPORT". 1566

Mieszkania.

3-4 POKOJOWE mieszkanie, okolica Pańskiej, Halickiej, w śródmieściu poszukiwane. Złoszenia pod „R. D" do admin. „Kurjera Lw" 1329

POMIESZKANIA maluje gustownie podług najnowszych wzorów zagranicznych i miejscowych dla P.T. Urzędników i Oficerów na 3 miesięczne raty, najtaniej. Firma I. M. Leichter znany Klatecmalarz pokojowy i dekoracyjny, Lwów Sieniawska 12 I. p. 610

Przeznaczenie.

Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER-SZKOLNIK opisze Ci, kim jesteś, kim być możesz. Nadeślij charakter pisma swój, zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, ... najwybitniejszych ... Warszawa, Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna ...



Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.